TYGODNIK LOKALNY
wspólnota parczewska
parczew.24wspólnota.pl
29 kwietnia - 5 maja 2025 r. ▪ nr 17 (895) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDW

Udało się.

Kiedy tylko rower przyjechał do domu, to Michał, jak na niego wsiadł, to potem nie chciał zejść

Były licytacje i zbiórki. Michał ćwiczy na nowym rowerze rehabilitacyjnym. Nic tak nie cieszy rodziców, jak radość dziecka.

Michał dostał wymarzony rower rehabilitacyjny. I od razu pedałuje

STRONA 12

SOSNOWICA

Ale podwyżka dla wójta Hołowieńca.

Ile teraz będzie zarabiał Mariusz Hołowieniec

Nie wszyscy byli za

STRONA 22

SIEMIEŃ

Setne urodziny pani Heleny Sikory

STRONA 3

GMINA PARCZEW

Pół miliona złotych pożyczki dla jednostek OSP

STRONA 3

MILANÓW

Każda klasa ma swoją grządkę. Sadzą i zbierają

STRONA 23

SPORT

Grodek, Skoczylas, Kwiatkowski, Mojsa i Greś w finałach!

STRONA 20

SIEMIEŃ

Świetlica będzie jak nowa

STRONA 23

Parczew będzie stawiać na rozwój agroturystyki?

STRONA 5

R E K L A M A

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1320
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl 33df38b1d2

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Wielka sztuka w SP 1

Światowy Dzień Sztuki, czyli finał projektu artystyczno-edukacyjnego klasy VII a, został zorganizowany w Szkole Podstawowej numer 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie.

Fot. SP 1 w Parczewie

Celem projektu było inspirowanie uczniów do aktywności twórczej

Niedawno przypadała rocznica urodzin Leonardo da Vinci. Z tej okazji klasa VII a przygotowała „kawiarenkę artystyczną", gdzie dziewczęta poprowadziły warsztaty artystyczne dla społeczności szkolnej. Celem projektu było inspirowanie uczniów do aktywności twórczej, rozwój zainteresowań oraz wrażliwości estetycznej - zarówno organizatorów, jak i uczestników wydarzenia. Można było zwiedzić mini wystawy, zapoznać się z kącikami wielkich malarzy, obejrzeć reprodukcje najsłynniejszych dzieł oraz tworzyć samemu w trzech technikach plastycznych do wyboru.

GR

Zajęcia artystyczne w SP 1

Fot. SP 1 w Parczewie

Zajęcia z rękodzieła artystycznego zostały zorganizowane w Szkole Podstawowej numer 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie. Podczas zajęć w dwóch grupach wiekowych chętni uczniowie tworzyli prace przy pomocy tzw. pirografów (wypalanie w plastrach drewnianych), długopisów 3D, koralików oraz włóczek i filcu łączonych klejem na gorąco.

Dramatyczna interwencja służb w gminie Siemień

Do osoby potrzebującej pomocy medycznej zostały zadysponowane służby w miejscowości Wierzchowiny Nowe.

Wszystko rozegrało się kilka dni temu.

- Zastęp z naszej jednostki został zadysponowany do siłowego otwarcia drzwi w jednym z domów. Po dotarciu na miejsce zdarzenia zastaliśmy zamknięte drzwi, za którymi mogła się znajdować osoba potrzebująca pomocy. Przy pomocy narzędzi wykonaliśmy dostęp do środka budynku, dalsze czynności prowadziły będące na miejscu zdarzenia służby ratownicze:

policja oraz pogotowie ratunkowe - relacjonowali druhowie z OSP Wierzchowiny Stare.

GR

Fot. OSP Wierzchowiny Stare

Na miejscu pracowało m.in. pogotowie ratunkowe

R E K L A M A

BKF Parczew
Twoja Ulubiona Myjnia

ZMIENIAMY SIĘ DLA WAS!

Do dyspozycji mamy 4 stanowiska w tym płatność kartą oraz gotówką na 1,2,3 oraz tylko gotówką na stanowisku nr 4 (odkrytym).

CYTAT TYGODNIA

„Podwyżka wynagrodzenia jest nobilitacją, a na razie jesteśmy na etapie konfliktu z wykonawcą oczyszczalni ścieków, nie wiemy, co nas czeka"

- Tomasz Chmielewski, radny gminy Sosnowica

Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ 29 PT.
Parczewski Dom Kultury, godz. 8-18
Wystawa malarstwa Agnieszki Wróblewskiej

KWIECIEŃ 29 PT.
Kino w Parczewie, godz. 20
Film „Amator"

MAJ 2 PT.
Kino w Parczewie, godz. 18
Film „Legenda Ochi"

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 33df38b1d2

Pół miliona złotych pożyczki dla jednostek OSP

GMINA PARCZEW:
Po 100 tysięcy złotych pożyczki dostaną od gminy Ochotnicze Straże Pożarne w Tyśmienicy, Przewłoce, Koczergach, Laskach i Jasionce. Pieniądze trafią na „modernizację energetyczną budynków".

Ochotnicza Straż Pożarna w Tyśmienicy, a także pozostałe jednostki z gm. Parczew złożyły wniosek do burmistrza Parczewa o udzielenie pożyczki z budżetu gminy w wysokości 100 tysięcy złotych. Pieniądze trafią na realizację projektu pn. „Ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych - Modernizacja energetyczna budynków Ochotniczych Straży Pożarnych".

Celem programu jest wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej budynków Ochotniczych Straży Pożarnych położonych na terenie gmin liczących do 20 tys. mieszkańców

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie przekaże ochotnikom dotację na termomodernizację remiz jednostek OSP wyznaczonych do dofinansowania w ramach wspólnej inicjatywy Ministra Klimatu i Środowiska oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji pn. „Bitwa o remizy".

Celem programu jest wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej budynków Ochotniczych Straży Pożarnych położonych na terenie gmin liczących do 20 tys. mieszkańców. OSP Tyśmienica, a także OSP Jasionka, OSP Laski, OSP Koczergi i OSP Przewłoka mają dostać po 100 tysięcy złotych.

Ochotnicze Straże Pożarne z terenu gminy Parczew mają otrzymać fundusze na realizację dwóch rodzajów przedsięwzięć: instalacja OZE na terenie obiektów Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wymiana źródła ciepła w budynkach Ochotniczych Straży Pożarnych.

Pożyczka od gminy

Do tego, aby realizacja inwestycji była możliwa, potrzebna jest pożyczka od gminy. Druhowie najpierw mają zrealizować zadanie, a dopiero potem otrzymają pieniądze od funduszu. Zanim druhowie dostaną pieniądze z funduszu, trzeba będzie opłacić wykonawcę, dlatego potrzebna jest pożyczka od gminy. Rada Miejska w Parczewie zgodziła się na udzielenie pięciu jednostkom OSP po 100 tysięcy złotych nieoprocentowanej pożyczki z budżetu gminy Parczew. Druhowie nie dysponują bowiem własnymi środkami pozwalającymi na pokrycie wydatków.

Termin składania wniosków do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie upływa 30 maja. Finansowanie programu nastąpi w formie dotacji, zaś wysokość dofinansowania wynosi do 100 proc. kosztów przedsięwzięcia.

Termin zakończenia przedsięwzięcia nie może być późniejszy niż 30 listopada br. Do 31 grudnia br. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zwróci poniesione wydatki. Tym samym zwrot pożyczki przez Ochotnicze Straże Pożarne nastąpi do 31 grudnia.

Grzegorz Rekiel

Będzie remont DW-815

Fot.Google maps

Chodzi o odcinek o długości 3 km

GMINA JABŁOŃ:
Wyremontowany zostanie 3-kilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej numer 815 między Jabłoniem a Lasem Smuga.

Ułożona zostanie nowa nawierzchnia. Zakres zadania obejmie m.in.: wykonanie frezowania korekcyjnego nawierzchni bitumicznej z wbudowaniem materiału z rozbiórki w pobocza drogi;

mechaniczne oczyszczenie i skropienie emulsją asfaltową na zimno podbudowy i nawierzchni bitumicznej; wyrównanie istniejącej podbudowy mieszanką mineralno – asfaltową czy wykonanie warstwy ścieralnej z mieszanek mineralno - bitumicznych grysowych, grubość po zagęszczeniu 5 cm.

Wszystko ma być gotowe w ciągu 3 miesięcy od podpisania umowy. Na razie urzędnicy czekają na oferty zainteresowanych firm, które poznamy dzisiaj (wtorek, 29 kwietnia). Termin ważności oferty upłynie 27 lipca.

Przy wyborze zwycięzcy ZDW w Lublinie weźmie pod uwagę przede wszystkim cenę (waga 60 proc.), ale też udzielony okres rękojmi (40 proc.).

DW-815 łączy Lubartów z Wisznicami. Jest uczęszczana przez liczne samochody i odgrywa ważną rolę nie tylko dla ruchu lokalnego, bo podróżując z Lublina do Białej Podlaskiej, wielu kierowców wybiera właśnie DW-815.

Grzegorz Rekiel

Sześć zastępów gasiło pożar nieużytków rolnych

Fot.OSP Wierzchowiny Stare

Do zdarzenia doszło w pobliżu miejscowości Gródek Szlachecki

Pożar nieużytków rolnych wybuchł 21 kwietnia na granicy powiatów parczewskiego i lubartowskiego.

Do zdarzenia doszło w pobliżu miejscowości Gródek Szlachecki (gmina Siemień). - Do momentu przyjazdu jednostek z sąsiedniego powiatu zabezpieczaliśmy miejsce zdarzenia i podawaliśmy jeden prąd gaśniczy na źródło pożaru - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Wierzchowiny Stare.

Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, zastęp OSP Siemień, zastęp OSP Niedźwiada, zastęp OSP Zabiele oraz zastęp OSP Brzeźnica Książęca.

GR

Setne urodziny pani Heleny. 200 lat!

GMINA SIEMIEŃ:
W niedzielę, 13 kwietnia 100. urodziny obchodziła mieszkanka miejscowości Jezioro - Helena Sikora.

Z tej wyjątkowej okazji dostojną jubilatkę odwiedził wójt gminy Siemień - Tomasz Kanak, który w imieniu własnym i całej gminnej społeczności złożył pani Helenie najlepsze życzenia, przekazał również list gratulacyjny nadesłany przez prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. W imieniu placówki terenowej KRUS życzenia złożył kierownik Adam Domański.

Pani Helena cieszy się dobrym zdrowiem, jest osobą bardzo pogodną. Z radością wysłuchała odśpiewanego przez gości, „200 lat" i zdmuchnęła świeczki na urodzinowym torcie. Jaka jest Jej recepta na długowieczność? Dużo ruchu na świeżym powietrzu, radość życia, optymizm i otaczanie się życzliwymi osobami, jej zdaniem, przyczyniły się do doczekania tego wspaniałego jubileuszu w doskonałej formie.

Fot.Gmina Siemień

Nie zabrakło tortu urodzinowego

GR

A U T O P R O M O C J A

W
Masz temat?
Zadzwoń
791 186 007

PAR

O G Ł O S Z E N I E

WÓJT GMINY MILANÓW

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A oraz na stronie internetowej www.ugmilanow.bip.lubelskie.pl, zostały wywieszone na okres 21 dni (od dnia 23.04.2025 r. do dnia 14.05.2025 r.) wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność gminy Milanów przeznaczonych do najmu oraz do dzierżawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu (83) 3567627.

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA
601 911 603

eprasa.pl 33df38b1d2

Zmarła zasłużona bibliotekarka

Wspomnienie Elżbiety Topyły

Fot.Elżbieta Topyła Facebook

Elżbieta Topyła zmarła 21 kwietnia 2025 r.

Radzyń Podlaski: W poniedziałek, 21 kwietnia, odeszła Elżbieta Topyła, wieloletnia kierownik Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzyniu.

Od początku kariery zawodowej aktywnie promowała zamiłowanie do czytania wśród najmłodszych. Z inicjatywy Pani Elżbiety powstały Klub Biblioteka Malucha oraz Dyskusyjny Klub Książki dla Dzieci i Młodzieży. W sierpniu 2016 roku została wyróżniona Nagrodą im. Anny Platto w uznaniu za wybitne osiągnięcia w pracy z dziećmi i młodzieżą i za działania popularyzujące czytelnictwo. Filia nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzyniu Podlaskim udostępnia Księgę Pamięci, w której każdy może pozostawić swoje wspomnienia, refleksje i kondolencje.

– Pani Ela kochała ludzi i przebywanie z nimi, zawsze uśmiechnięta, ciepła i życzliwa – opowiada Mirosława Ziobro, uczestniczka czytelniczych spotkań. – Oddana była swej pracy, wypełniała ją z pasją, oddawała całą siebie.

„Pani Ela była kierownikiem Filii nr 2 MBP w Radzyniu Podlaskim, osobą pełną pasji, zaangażowania i oddania swojej pracy. Przez lata działalności dbała przede wszystkim o drugiego człowieka. Zawsze uśmiechnięta, pełna ciepła i zrozumienia dla innych" – pisze o zmarłej zespół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzyniu Podlaskim.

Kacper Budrewicz

„Pocieszanka" — Mirosława Ziobro

Czy można utulić żal
gdy życie zgasło przed chwilą?
NIE
Czy można utulić serce
nie zapłakać wcale?
NIE
Jak świeża rana piecze i boli
opatrunek ukoi ból
Smutek pozostanie jak blizna
Smutek po życiu
co zgasło przed chwilą
zostanie na zawsze.
Mniej będzie bolesny
gdy czas go oddali.
Zmarli są z nami
tylko inaczej
Pamięć zostaje na zawsze w sercu.
Bądź przy tym smutku
i tylko przytul
tych zostali

(pisownia oryginalna)

Fot.z archiwum

Grażyna Kratiuk,
dyrektor Miejskiej Biblioteki w Radzyniu Podlaskim w latach 2015-2024

Wraz z nią odchodzi pewna epoka

- Wraz z odejściem świętej pamięci Elżbiety Topyły powoli odchodzi epoka bibliotekarzy-profesjonalistów, którzy bez względu na oferowane im warunki pracy spełniają swoją misję wobec środowiska. Ela bardzo angażowała się w pracę z czytelnikami, miała głowę pełną pomysłów. Pracowała na najwyższych obrotach. Czytelników zawsze stawiała na pierwszym miejscu, była pełną energii osobą, życzliwą ludziom. Pomimo choroby pracowała chcąc być blisko tych, którym poświęciła swoje życie zawodowe. Z wielką odwagą niosła swój krzyż cierpienia, jej choroba spowodowała, że my pracownicy biblioteki i czytelnicy jednoczyliśmy się w modlitwie. Za każdą mszę w jej intencji, za każde „Zdrowaś Mario" dziękowała ze łzami w oczach. Swoim cierpieniem budowała też wiarę w nas. Praca z nią to była przyjemność, Ela zawsze miała pomysły, zawsze też szukała rozwiązań. Jej wkład w kulturę i rozwój czytelnictwa w naszym mieście był ogromny, pierwszy Klub Biblioteka Malucha, Dyskusyjne Kluby Książki, Wakacje w Bibliotece i wiele, wiele innych działań dla dzieci i dorosłych. Jej odejście jest olbrzymią stratą dla środowiska bibliotekarskiego i czytelniczego, a jej profesjonalizm i zaangażowanie jest nie do przecenienia. Na zawsze zachowamy jej życzliwość, pogodę ducha i obecność w naszych sercach

Redakcja składa najszczersze wyrazy współczucia rodzinie, przyjaciołom, znajomym i współpracownikom zmarłej.

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl 33df38b1d2

Analizujemy zapisy studium

Gmina Parczew będzie stawiać na rozwój agroturystyki?

Promowanie rozwoju gospodarstw agroturystycznych zakłada uchwalone przez Radę Miejską w Parczewie studium zagospodarowania przestrzennego.

Dotychczasowe studium, czyli konstytucja planistyczna gminy, miało kilkanaście lat. Do Urzędu Miejskiego systematycznie wpływały wnioski odnośnie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wiele z nich, żeby zostało zrealizowanych, wymagało zmiany studium.

Prace nad zmianą studium trwały od 2016 roku i nadszedł czas, aby je zakończyć. Dwa lata temu zostało zmienione studium na terenie miasta, niedawno czas na obszary wiejskie. Analizujemy założenia uchwalonego niedawno studium.

Będą promować rozwój agroturystyki

Obszar wiejski gminy Parczew ma powierzchnię 13 875 ha (139 km2). Gęstość zaludnienia wynosi 27 osób na 1/km2. Liczba mieszkańców to 3785 osób, w tym: kobiety – 1848, mężczyźni – 1937.

Autorzy opracowania przypominają, że ważną rolę w gminie Parczew odgrywa rolnictwo.

Przyjęte kierunki kształtowania polityki przestrzennej mają na celu promowanie agroturystyki

- W związku z tym przyjmujemy zasadę nadrzędności działań służących utrzymaniu i wzmacnianiu ich funkcji podstawowych (m.in. rolniczych - dop. aut.) oraz preferencje rozwojowe, nakazujące zachowanie naturalnych zasobów oraz zrównoważony rozwój gospodarki rolnej i funkcji towarzyszących - czytamy w studium.

Znamy już szczegółowe zagospodarowanie terenu w poszczególnych miejscowościach. Obszary upraw polowych zostały przewidziane m.in. na terenie Parczewa-Rolnego, Sowina, Siedlik, Jasionki, Wierzbówki, Królewskiego Dworu czy Zaniówki.

W studium „zaakceptowana" została obecna zabudowa mieszkaniowa. Zabudowa usługowa została przewidziana m.in. w Koczergach.

- Przyjęte kierunki kształtowania polityki przestrzennej mają na celu promowanie agroturystyki w oparciu o bazę noclegową gospodarstw agroturystycznych, utrzymanie rolnictwa jako głównej funkcji dla obszarów o najlepszych glebach, o intensywnych kierunkach produkcji. Zakładamy otwarcie tych terenów również na inne funkcje o charakterze turystyczno-rekreacyjnym poprzez wyznaczenie tras rowerowych, ścieżek spacerowych oraz szlaków - czytamy w studium.

Szczególnej ochronie podlegać będą w studium tereny cenne przyrodniczo (np. ścieżki przyrodnicze), tereny leśne i zadrzewione, doliny rzeczne oraz tereny pełniące funkcje ochronne dla systemu przyrodniczego.

W zakresie komunikacji drogowej i kolejowej zaakceptowany został stan istniejący.

Studium zakłada rozbudowę sieci kanalizacji zbiorczej oraz indywidualnych systemów kanalizacyjnych.

Obawy mieszkańców Jasionki

Przypomnijmy, że mieszkańcy obawiali się, że bardzo duże obszary rolnicze w Jasionce zostaną przeznaczone na wybudowanie tam urządzeń, takich jak elektrownie wiatrowe, elektrownie fotowoltaiczne, biogazownie czy młyny wodne o mocy większej niż 500 kW.

Bali się, że obiekty zostaną umiejscowione w zbyt bliskiej odległości od domów oraz wpłyną negatywnie nie tylko na życie mieszkańców wsi, ale także na życie dzikich zwierząt. Mieszkańcy stworzyli petycję, w której mieszkańcy protestowali przeciwko wpisaniu części terenów pod odnawialne źródła energii.

– Na obszarach rolniczych żyje wiele gatunków zwierząt (mnóstwo ptaków, saren, zajęcy, dzików, lisów itd.). Czas prac podczas stawiania urządzeń to będzie wyjątkowo tragiczny dla nich moment. Potem, gdy maszyny staną, nie będzie wcale lepszy. Liczne gniazda ptaków ukryte w wysokich trawach zostaną doszczętnie zniszczone – czytaliśmy w petycji.

Niedawno rajcy podjęli uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów wiejskich, czyli zajęli się realizacją studium. Ale wyłączyli z prac kilka miejscowości.

Zmian nie będzie

- Projekt uchwały ws. przystąpienia do sporządzenia planu nie obejmuje Jasionki, Wierzbówki oraz Koczerg. Skoro mieszkańcy nie wyrażają zgody na jakiekolwiek zmiany, przeprowadzają szereg kompletnie niepotrzebnych akcji protestacyjnych, przedstawiciele potrafią wprowadzać ludzi w błąd, to nie będzie zmian na tych terenach, choć z Jasionki pochodziło najwięcej wniosków o zmianę planu. W pozostałej części, dotyczącej np. Przewłoki, Woli Przewłockiej, Tyśmienicy, Babianki, Pohulanki, będzie możliwość złożenia wniosków o zmianę planu, tak żeby spełniły oczekiwania właścicieli nieruchomości - wyjaśnił burmistrz Paweł Kędracki i dodał, że pierwsze wyłożenie planu nastąpi w czwartym kwartale 2025.

W rozmowie z nami burmistrz zaznaczył, że „nie ma mowy o tym, że nowe studium na terenie gminy, w jakimkolwiek miejscu, dopuszcza nowe inwestycje w turbiny wiatrowe, nie daje też możliwości budowy nowych biogazowni".

- Będzie możliwe inwestowanie przez rolników w fotowoltaikę na części gruntów rolniczych - o ile rolnicy złożą stosowny wniosek do zmian w miejscowym planie zagospodarowania, który dla terenów poza granicami miasta jest właśnie opracowywany. Kłamliwe jest straszenie mieszkańców jakimiś nowymi wiatrakami, biogazowniami, fermami hodowlanymi. Takie kłamstwa były powielane przez kilka osób, które rozdawały setki uwag tej samej treści do zmian w studium. Na etapie procedowania studium oklaskami na zebraniu w Jasionce mieszkańcy przyjęli obietnicę, że nie będzie żadnych zmian w MPZG. Podobna sytuacja ma miejsce we wsiach Wierzbówka i Koczergi. Stąd decyzja radnych, żeby te miejscowości wyłączyć z procedowania MPZP, a wprowadzać zmiany na wniosek mieszkańców pozostałych miejscowości - tłumaczy Paweł Kędracki.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

R E K L A M A

HEBAN family

Salon Meblowy
ul. Składnicowa 3
Parczew
tel. 660 739 788

Nasz salon meblowy się zmienia – dla Was!

Drodzy Klienci,

Przeprowadzamy remont, aby zapewnić jeszcze lepszą jakość i komfort zakupów. Co więcej, **powiększamy asortyment o naszą własną produkcję mebli na wymiar!**

Mimo prac modernizacyjnych jesteśmy OTWARCI!

Zapraszamy do odwiedzin i skorzystania z naszej oferty.

Dla każdego, kto powoła się na tę reklamę, mamy 15% rabatu na cały asortyment* – tylko na czas remontu!

Dziękujemy za Waszą wyrozumiałość i czekamy na Was!

Razem tworzymy piękne wnętrza!

* - udzielany rabat nie łączy się z innymi promocjami

PAR

eprasa.pl 33df38b1d2

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych pomocnik, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Dawidy/SP	0,1	466,60 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u
Psycholog, Laski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych i kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłoń/ZSCKR	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Doradca klienta, Radzyń	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Sętki/Zakład Kamieniarsko - betoniarski	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Borki	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Specjalista zespołu wsparcia teleinformatycznego, Bezwola/2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej	1	5 450,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Zootechnik oceny, Radzyń	1	4 900,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sortowacz, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	4 666,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Biała Podl./ POL-KRES-AGRA	1	31 zł/godz.	u
Pracownik do spraw zamówień, Biała Podl./ Can Engin	0,5	2 333,00 zł	u
Dostawca potraw, Biała Podl./Can Engin	1	4 666,00 zł	u
Grafik komputerowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Księgowy, Biała Podl./Krajowe Biuro Wyborcze	1	6 200,00 zł	u
Radca, Biała Podl./Krajowe Biuro Wyborcze	0,5	4 000,00 zł	u
Recepcjonista, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik tunelowy, Biała Podl./POL-KRES--AGRA	1	4 666,00 zł	u
Opiekun Dziecięcy, Biała Podl./Stowarzyszenie WINDA		30,5 zł/godz.	z
Logopeda, Dołha/SP	1	6 158,00 zł	u
Piekarz, Leśna Podl./PARNER	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Dokudów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Konstantynów/GOPS	0,75	3 750,00 zł	u
Spedytor, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Kierowca międzynarodowy C+E, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	9 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	4 666,00 zł	u
Asystent do spraw kadr, Sławacinek Nowy/ GALA BBG	1	6 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Hulajnogą „na podwójnym gazie" i z narkotykami. Był poszukiwany

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 19-latka poszukiwanego trzema listami gończymi oraz zarządzeniem sądu m.in. za przestępstwa narkotykowe. Jechał hulajnogą, będąc nietrzeźwym i miał woreczek z marihuaną.

Na widok radiowozu przyspieszył. Po zatrzymaniu go okazało się, że jest to 19-latek poszukiwany trzema listami gończym

Do zdarzenia doszło w niedzielną (20 kwietnia) noc na terenie gminy Biała Podlaska.

- Z relacji osoby zgłaszającej wynikało, że doszło tam do „szarpaniny" pomiędzy dwoma nietrzeźwymi mężczyznami, z czego jeden z nich może być poszukiwany. Mężczyzna ten odjechał z miejsca zdarzenia hulajnogą elektryczną. Również drugi uczestnik zajścia oddalił się przed przyjazdem mundurowych. W trakcie patrolu policjanci zauważyli młodzieńca odpowiadającego rysopisowi, który na widok radiowozu przyspieszył. Po zatrzymaniu go do kontroli okazało się, że jest to 19-latek poszukiwany trzema listami gończymi oraz zarządzeniem sądu między innymi za przestępstwa narkotykowe oraz kradzież - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W chwili zatrzymania 19-latek był nietrzeźwy. Miał w organizmie niemal 2 promile alkoholu. Dodatkowo posiadał przy sobie woreczek z zielonym suszem. Wstępne badanie wykazało, że jest to marihuana.

19-latek trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące. Odpowiadał będzie również za posiadanie środków odurzających. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyn ten zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Za popełnione wykroczenie otrzymał mandat karny w wysokości 2,5 tys. złotych.

Joanna Niećko

Powiat bialski. Trzy zastępy gasiły pożar rębaka

Fot. OSP Rossosz.

Pożar rębaka samojezdnego wybuchł w piątek, 25 kwietnia rano w miejscowości Mokre w gm. Rossosz. Na miejscu interweniował zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej Rossosz, zastęp OSP Mokre, zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Biała Podlaska oraz policja.

GR

Gmina Siemień. Cztery zastępy gasiły pożar lasu

Pożar lasu wybuchł 21 kwietnia w miejscowości Miłków (gmina Siemień).

Na miejscu interweniowały cztery zastępy straży pożarnej: z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, OSP Wierzchowiny Stare i OSP jezioro.

GR

Fot. OSP Siemień

Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej

Powiat parczewski. Starsza kobieta padła ofiarą oszustwa

Z 66-letnią mieszkanką gminy Jabłoń przy pomocy komunikatora internetowego skontaktowała się rzekoma znajoma. Zapewniała, że wygrała bon podarunkowy sieci handlowej z wyposażeniem domu i wnętrz. Twierdziła, że 66-latka też jest jej laureatem.

Rzekoma znajoma poprosiła pokrzywdzoną o podanie kodu blik zapewniającego wypłatę i realizację bonu. 66-latka nic nie podejrzewając, podała najpierw jeden kod, który wygasł ze względu na długi czas jego realizacji. Podała więc kolejny w celu sfinalizowania transakcji. Okazało się jednak, że kody blik są niewystarczające, więc podała również swoje dane do logowania w bankowości elektronicznej.

W tym samym momencie zobaczyła komunikat, z którego wynikało, że nic nie ma na koncie.

Straciła prawie 2 tysiące złotych.

GR

BIA

eprasa.pl 33df38b1d2

Wiszą sadownikom bajońskie sumy

Upadek radzyńskiego giganta

Powiat Radzyński: Jak dowiedziała się redakcja Wspólnoty, BIMIZ Food sp. z o.o. rozpoczęła procedurę upadłości. Informacje uzyskaliśmy dzięki korespondencji, którą otrzymują współpracujący dotychczas z firmą rolnicy. Sęk w tym, że nikt z nich nie wie, kiedy opłacone zostaną zaległe (od 2024 roku) faktury, których kwoty opiewają nawet na setki tysięcy złotych.

Fot. strona Powiatu Radzyńskiego

Jeszcze w lutym firma odbierała prestiżową nagrodę, teraz pisze w liście do kooperantów, że jest zmuszona do zgłoszenia upadłości

Bimiz to znany w całej Polsce producent i dostawca mrożonek. Firma funkcjonuje od wielu lat, współpracowało z nią wielu kontrahentów z naszego regionu. – Od lata ubiegłego roku czekamy na opłacenie faktur za owoce, które sprzedaliśmy. Ciężko jest dalej prowadzić gospodarstwo, bardzo dużo kosztują nawozy i opryski, a pieniędzy dalej nie ma. Spółka opłacała wybiórczo, do dziś są nam winni około stu tysięcy złotych. Wiem, że nie jesteśmy jedynym gospodarstwem, któremu wiszą pieniądze. Nigdy tak nie było, to zawsze była dobra współpraca, praktycznie zawsze płacili na czas, a teraz ten list. Nie wiemy, co będzie – opowiada nam sadownik z powiatu radzyńskiego, który pragnie pozostać anonimowy.

Współpracujący z firmą kontrahenci dostali list, w którym dłużnik deklaruje, iż będzie w stanie spłacić wszelkie długi: „(...) w wyniku błędnie generowanych od kilku lat i przekazywanych Dyrekcji i Zarządowi Bimiz Food optymistycznych informacji przekazywanych przez dział księgowy oraz nierzetelnych danych produkcyjnych (...) postanowiliśmy (...) sprawdzić i poprawić dane ostatnich lat (...). Zmusiło nas to do zgłoszenia upadłości (...). Majątek firmy jest bardzo duży i w świetle wszelkich wycen rzeczoznawców pokrywa wszystkie wierzytelności. Od kiedy było wiadomo, że firma upada? Nie wiemy, warto natomiast zauważyć, iż w lutym 2025 r. dyrektorka zakładu wraz ze starostą radzyńskim Szczepanem Niebrzegowskim odbierała wyróżnienie podczas XXVI Gali Ambasadorów Województwa Lubelskiego jako laureat XIX projektu gospodarczego „Marka Lubelskie”. O to, czy starosta wiedział o problemach firmy, gdy w blasku fleszy pozował wraz z przedstawicielką firmy na ściance, zapytaliśmy się go drogą mailową – jeśli uzyskamy odpowiedź, umieścimy ją w najbliższym wydaniu Wspólnoty.

> „W wyniku błędnie generowanych optymistycznych informacji przekazywanych przez dział księgowy oraz nierzetelnych danych postanowiliśmy je sprawdzić. Zmusiło nas to do zgłoszenia upadłości...”

Do spółki BiMiZ Food także skierowaliśmy zapytania dot. liczby dłużników i kwot – czekamy na odpowiedź.

Kacper Budrewicz

Wybitni lekarze z Poznania dziękują dyrektorowi łukowskiego szpitala za płuca do przeszczepienia. „Pacjent zyskał szansę na nowe życie”

ŁUKÓW: Do szpitala w Łukowie dotarł wyjątkowy list. Lidia Szlanga, szpitalny koordynator przeszczepów i protokołu ERAS z Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii im. Eugenii i Janusza Zeylandów w Poznaniu, skierowała go do Mariusza Furlepy, dyrektora łukowskiego szpitala.

W liście znalazły się słowa głębokiej wdzięczności za przeprowadzenie pobrania płuc od zmarłego dawcy, które następnie zostały przeszczepione choremu w poznańskim ośrodku.

Uratowane życia

Do pobrania narządów w szpitalu w Łukowie doszło w sobotę, 12 kwietnia. To wydarzenie zaangażowało ponad 30 osób z personelu medycznego. Zespołem lekarzy kierowała Jolanta Goławska, lekarz anestezjolog, zastępca Ordynatora Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz koordynator transplantacyjny w łukowskim szpitalu. Dawca to młody mężczyzna, u którego stwierdzono śmierć mózgową. Pobrano od niego: serce, które przetransportowano do Krakowa, płuca – trafiły do Poznania, wątrobę – trafiła do Gdańska, jedna z nerek dawcy oraz tkanka oczna trafiły do Lublina, druga nerka, trzustka oraz pozostałe tkanki do Warszawy.

Nowe płuca

Do placówki w Poznaniu trafiły płuca, które uratowały pacjenta Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii.

– W imieniu całego zespołu medycznego oraz biorcy przeszczepu pragniemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność za dar, jakim była donacja płuc. To dzięki Państwa zaangażowaniu, profesjonalizmowi oraz wspaniałej współpracy z zespołem transplantacyjnym, biorca mógł otrzymać nowe życie i szansę na powrót do zdrowia. Jesteśmy świadomi, że dar ten niósł ze sobą zarówno trudne decyzje, jak i ogromny wysiłek zespołów medycznych, administracyjnych i logistycznych – napisano w liście z Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii.

Dla całego zespołu

Dalsze podziękowania zostały skierowane do całego zespołu donacyjnego i wszystkich osób zaangażowanych w ten wyjątkowy proces.

– Przekazujemy nasze serdeczne podziękowania całemu zespołowi donacyjnemu i wszystkim, którzy przyczynili się do tego wyjątkowego aktu. Dzięki Państwa pracy pacjent zyskał szansę na nowe życie, a jego bliscy odzyskali powody do radości i nadziei – podkreślili autorzy listu.

Wybitni lekarze

Dokument został podpisany przez wybitnych specjalistów:

dr hab. n. med. Cezarego Piwkowskiego, prof. UMP, kierownika Kliniki Torakochirurgii, specjalistę chirurgii klatki piersiowej i transplantologii klinicznej oraz dr hab. n. med. Marka Ochmana, specjalistę chorób wewnętrznych, chorób płuc i transplantologii klinicznej.

mo

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Agata Kaduszkiewicz 35 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podl.

Marian Warzykowski 63 lata
zm. 19 kwietnia, Biała Podl.

Marek Zając 71 lat
zm. 14 kwietnia, Międzyrzec

Zbigniew Chmielewski 79 lat
zm. 19 kwietnia, Biała Podl.

Lesław Więckowski 64 lata
zm. 16 kwietnia, Drelów

Janina Potocka 103 lata
zm. 20 kwietnia, Huszlew

Michalczuk Tadeusz 71 lat
zm. 16 kwietnia, Łomazy

Teresa Stawecka 80 lat
zm. 21 kwietnia, Wisznice

Wacław Stefaniuk 79 lat
zm. 18 kwietnia, Międzyrzec

Anna Stachniak 47 lat
zm. 22 kwietnia, Biała Podl.

Krzysztof Paluch 73 lata
zm. 18 kwietnia, Biała Podl.

Zofia Bogucka 88 lat
zm. 23 kwietnia, Misie

Teresa Ładniak 89 lat
zm. 19 kwietnia, Rzeczyca

Ewa Grabarczyk 54 lata
zm. 23 kwietnia, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Konrad Gajda 34 lata
zm. 10 kwietnia, Łuków

Dariusz Trochym 56 lat
zm. 21 kwietnia, Łuków

Barbara Nowak 63 lata
zm. 16 kwietnia, Ulan

Janina Goławska 92 lata
zm. 22 kwietnia, Trzebieszów

Piotr Sulej 78 lat
zm. 20 kwietnia, Łuków

Teresa Malinowska 77 lat
zm. 23 kwietnia, Łuków

Andrzej Przeździak 71 lat
zm. 21 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Marianna Sonczuk 78 lat
zm. 19 kwietnia, Parczew

Marian Krzysztof Podgórski 77 lat
zm. 21 kwietnia, Parczew

Zofia Aałuch 72 lata
zm. 19 kwietnia, Gęś

Maria Ressel 93 lata
zm. 22 kwietnia, Kopina

Antonina Borowicz 77 lat
zm. 19 kwietnia, Parczew

Andrzej Jaszcz 56 lat
zm. 22 kwietnia, Glinny Stok

Wiesław Łopatniuk 77 lat
zm. 20 kwietnia, Parczew

Barbara Waniowska 85 lat
zm. 24 kwietnia, Parczew

Krystyna Burzec 79 lat
zm. 20kwietnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 33df38b1d2

Kompletnie pijany prowadził samochód. Aż dwa razy

POWIAT RYCKI: 36-latek wpadł w ręce policji dwukrotnie w zaledwie cztery dni. Mężczyzna nic sobie nie robił z zakazu wydanego przez sąd i nadal jeździł autem. I się doigrał.

Fot.KPP Rykі

Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tak zwanej recydywie, a Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i w trybie przyśpieszonym aresztował go na 3 miesiące

Do pierwszego zdarzenia doszło w czwartek (17 kwietnia) po południu. Dyżurny ryckiej komendy otrzymał informację o tym, że osobowym fordem prawdopodobnie jedzie pijany kierowca. Jego nietypowe manewry na drodze krajowej nr 48 zauważyła kierująca. Auto nie miało powietrza w jednym z kół. Kobieta powiadomiła o tym służby i sama udała się za podejrzanym pojazdem. Ford zatrzymał się w Bobrownikach na jednej z ulic. W tym czasie przyjechali na miejsce policjanci.

- Przypuszczenia zgłaszającej się potwierdziły. 36-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie dość, że kierował samochodem w stanie nietrzeźwości wynoszącym blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie, to dodatkowo posiadał już dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów za podobne przewinienie. Mężczyzna został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamania zakazu sądowego - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci oraz prokurator wystąpili do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec 36-latka tymczasowego aresztu. Sąd nie przychylił się i wobec podejrzanego zastosował środek wolnościowy. Ford, którym kierował 36-latek, należał do jego znajomego, zatem skonfiskowanie auta nie było możliwe.

Wsiadł za kierownicę ponownie

Kilka dni później, w poniedziałek (21 kwietnia), 36-latek ponownie wsiadł za kierownicę samochodu. Zauważyli go inni kierowcy, którzy powiadomili ryckiego dyżurnego, że prawdopodobnie nietrzeźwy kierujący jedzie z Sędowic w kierunku Bobrownik.

Policjanci zauważyli auto w Bobrownikach. Pojazd był zaparkowany na placu w pobliżu rzeki Wieprz. W pobliżu auta zastano tego samego 36-latka.

- Mężczyzna był pod wyraźnym działaniem alkoholu i ponownie poruszał się tym samym co wcześniej autem znajomego. Miał blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie - dodaje policjant.

Mężczyzna został zatrzymany. Ponownie usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tak zwanej recydywie, a Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i w trybie przyśpieszonym go aresztował na 3 miesiące.

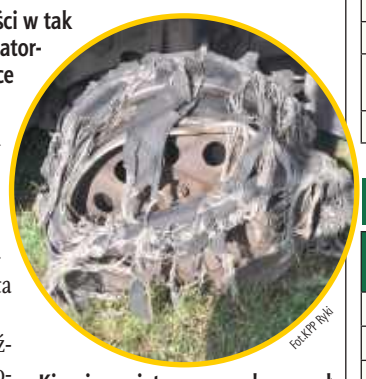

Fot.KPP Rykі

Kierujący nietypowo zachowywał się na drodze. Auto nie miało powietrza w jednym z kół

Jednocześnie ryccy policjanci prowadzą postępowanie wobec właściciela pojazdu, który odpowie za udostępnienie dwukrotnie samochodu osobie nietrzeźwej.

Urszula Sadura

Inwestował od maja 2024 roku. Zorientował się dopiero teraz, że to oszustwo

Mieszkaniec powiatu ryckiego stracił blisko 80 tysięcy złotych. Przez niemalże rok nie zorientował się, że ma do czynienia z oszustami!

Do ryckich policjantów zgłosił się 47-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który powiadomił o oszustwie „na inwestycje" w wyniku, którego stracił blisko 80 tysięcy złotych.

Oszuści zwabili mieszkańca powiatu ryckiego dzwoniąc do niego i proponując mu zarobek na platformie inwestycyjnej. Po kilku telefonach od fałszywej konsultantki zgodził się na jej propozycję.

- Na wstępie 47-latek musiał przejść weryfikację w tym celu wysłał zdjęcie swojego dowodu osobistego oraz druk potwierdzający dochody. Gdy weryfikacje przeszedł pozytywnie przelał pierwsze pieniądze na konto wskazane przez pracowników firmy inwestycyjnej - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

„Współpraca" układała się pomyślnie i oszuści co jakiś czas przekazywali na jego konto pieniądze, które miały być jego zarobkiem. Dzięki temu uwiarygodnili się i mężczyzna inwestował kolejne oszczędności przelewając je na wskazane przez nich konta.

Nagle kontakt się urwał

Od maja 2024 roku zainwestował łącznie ponad 90 tysięcy złotych z czego zwrócono mu blisko 12 tysięcy złotych. Jednak w ostatnim czasie urwał się kontakt z przedstawicielami tej firmy i mężczyzna pomimo zlecenia wypłaty zainwestowanych oszczędności nie otrzymał swoich pieniędzy. Wtedy nabrał podejrzeń, że może być to oszustwo i sprawę zgłosił ryckiej policji.

US

Wystawiła meble na sprzedaż. Wpadła w pułapkę oszustów

Łęczna: W wyniku oszustwa pieniądze straciła 23-latka. Wystawiła na sprzedaż meble.

Policjanci z łęczyńskiej komendy przyjęli zgłoszenie dotyczące oszustwa za pośrednictwem portalu internetowego. Na sprzedaż zostały wystawione meble.

- Chwilę po publikacji ogłoszenia 23-letnia mieszkanka Łęcznej otrzymała wiadomość potwierdzającą zakup wystawionych mebli i w celu dokończenia procesu transakcji została poproszona o podanie adresu mailowego. Po podaniu maila sprzedająca dostała sprecyzowaną instrukcję postępowania wraz z odnośnikiem, w który miała kliknąć aby potwierdzić zamówienie. Po kliknięciu w link, mieszkanka Łęcznej wybrała swój bank, a następnie zalogowała się do bankowości internetowej - opisuje aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Kolejno wpisała kody, które dostała sms`em na swój telefon. Finalnie zamiast otrzymać płatność za meble, straciła 8 tys. zł.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Murarz, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Dekarz, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Pracownik ogólnobudowlany, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/ LAB – TEST	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/ RZI	1	6 710,00 zł	u
Zastępca głównego księgowego, Lublin/LWK OHP	1	8 000,00 zł	u
Kucharz, pomoc kuchenna, pracownik biurowy, Lublin/ARRUBA	1	4 666,00 zł	u
Konserwator monitoringu i urządzeń komputerowych, Lublin/ZSE	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksplatacyjno–technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	9 000,00 zł	u
Pomoc administracyjna, Lublin/ZSE	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża sanitarna), Lublin/USK nr 1	1	6 869,26 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/USK nr 1	1	6 869,26 zł	u
Operator minikoparki, Lublin/EPSYSTEM	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw inwestycji i remontów, Lublin/ Sąd Okręgowy	1	8 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca ciągnika siodłowego, Dragany	1	9 800,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jabłonna Majatek/Wajrak	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Niedrzwica Kościelna	0,38	933,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej, Panieńszczyzna/BUD MAR	1	6 800,00 zł	u
Robotnik budowlany, Panieńszczyzna/BUD MAR	1	6 000,00 zł	u
Kierowca – magazynier, Bychawka Druga Kol.	1	7 450,00 zł	u
Pracownik ogrodniczy, Nasutów	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Niemiecka/Widyński	1	6 000,00 zł	u
Specjalista wymiany opon, Dys	1	4 700,00 zł	u
Spawacz Mig/Mag, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik ciastkarza, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Introligator, Zemborzyce Tereszyńskie	1	4 666,00 zł	u
Mechanik - diagnosta, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Dminów/Złota Rybka	1	5 300,00 zł	u
Opiekunka w żłobku, Dminów/Złota Rybka	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Podczas jednej kontroli uzbierał 24 punkty karne

Tyle za popełnione wykroczenia naliczyli policjanci mieszkańcowi gminy Baranów, którego skontrolowali na drodze w sąsiedniej gminie. 59-latek dostał też 1,8 tys. zł mandatu.

Policjanci z puławskiej drogówki kontrolowali to, z jaką prędkością poruszają się kierowcy po drogach naszego powiatu. Wczoraj działali na terenie gminy Kurów. W pewnym momencie ich uwagę zwrócił osobowy Peugeot.

- Kierujący tym pojazdem o blisko 40 km/h przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym oraz wyprzedził inny pojazd, mimo obowiązującego w tym miejscu zakazu - opowiada kom. Ewa Rejn Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wszystko nagrał policyjny wideorejestrator. Mundurowi zatrzymali kierowcę do kontroli. Okazał się nim 59-latni mieszkaniec gminy Baranów.

- Mężczyzna został ukarany dwoma mandatami karnymi na łączną kwotę 1800 złotych, a jego konto zasiliło 24 punkty karne! - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 33df38b1d2

Sąd Rejonowy w Rykach zostanie zamknięty? Na razie przyznają, że szukają sposobu na „usprawnienie działania”

Wizyta posła Michała Krawczyka nie zatrzymała działań naszych władz w sprawie potencjalnej likwidacji ryckiego sądu. Burmistrz Jarosław Żaczek pojechał do Lublina na spotkanie z prezes Sądu Okręgowego, które, jak twierdzi, nie przyniosło jednoznacznej odpowiedzi.

Marta Śmiech, rzecznik prasowy ds. karnych Sądu Okręgowego w Lublinie: „W zainteresowaniu Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie pozostaje kwestia poprawy funkcjonowania Sądu Rejonowego w Rykach i poszukiwana jest koncepcja usprawnienia działania tej jednostki”

Tuż przed świętami Wielkanocnymi zawrzał temat likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. Wszystko działo się bardzo szybko. 16 kwietnia pracownicy sądu mieli zostać poinformowani o zamknięciu miejscowego Sądu i przeniesieniu do Puław. Burmistrz Ryk, Jarosław Żaczek, mówił.

- Pracownicy zostali poinformowani, że zostaną przeniesieni do Puław, a w związku z tym nastąpi likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach. Była też inna informacja, że w miesiącu maju stosowny wniosek zostanie skierowany przez Sąd Okręgowy w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości. (...) Przedstawiciele, mieszkańcy, pracownicy dzwonili, pisali, byli u mnie bezpośrednio, aby robić wszystko, żeby temu zapobiec. Mam wielką nadzieję, że wizyta Pana posła jest dobrą wizytą i przyniesie rzeczywiście obronę tego Sądu, natomiast nie na miesiąc, nie na dwa, tylko na długie, długie lata. Starosta powiatu ryckiego, Dariusz Szczygielski, skierował natomiast pismo z pytaniem o dalsze losy Sądu do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz do prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie.

Poseł Michał Krawczyk zapewnił, że nie będzie likwidacji

W odpowiedzi na te niepokojące informacje w piątek, 18 kwietnia, została zwołana konferencja prasowa posła Michała Krawczyka z Koalicji Obywatelskiej, który uspokoił i zapewnił, że nikt nigdy nie myślał o tym, żeby zrobić krzywdę sądowi w Rykach. - Nikt również nie myśli o tym, żeby sąd w Rykach został zlikwidowany – powiedział Krawczyk, argumentując, że pozostaje w stałym kontakcie z Ministerstwem Sprawiedliwości i wiceministrem sprawiedliwości Arkadiuszem Myrchą.

Zaapelował również do burmistrza i starosty o zaprzestanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji.

- Mam ogromny apel do wszystkich tych, którzy publikują nieprawdziwe informacje, podgrzewają nastroje, podpalają lokalne społeczności, żeby zaprzestali, bo w ten sposób wpisują się w rosyjską propagandę i to, czego oczekuje Rosyjska propaganda - mówił poseł Michał Krawczyk.Mimo zapewnienia ze strony posła Krawczyka, burmistrz Ryk podjął kroki ku temu, żeby nie doszło do złożenia wniosku przez Sąd Okręgowy w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie likwidacji Sądu w Rykach. Spotkał się z prezes Sądu w Lublinie.

Spotkanie burmistrza z prezes Sądu Okręgowego

Podczas minionej sesji Rady Miasta w Rykach włodarz zdał relację z tego długiego spotkania z prezes Sądu Okręgowego w Lublinie oraz wiceprezesami, które trwało około 40 minut. - Nie zaprzeczono informacji (o likwidacji Sądu - przyp. red.). Potwierdzono, że prace, analiza sytuacji Sądu Rejonowego w Rykach jest prowadzona. Powiedziano jednocześnie, że nie ma decyzji w tej sprawie. Nie jest przygotowywany wniosek do ministra sprawiedliwości, ale nie powiedziano, że tego wniosku nie będzie. Przedstawiłem całą argumentację, skąd wynika nasze zaniepokojenie. W pewnym momencie zadano mi pytanie, co sądzę na temat takiego rozwiązania, aby pozostawić w Rykach wydział ksiąg wieczystych i wydział rodzinny, a pozostałą resztę zabrać? Co potwierdza jednocześnie plan zmian. Całkowitej likwidacji, czy ograniczenie działalności Sądu - mówił burmistrz.

W pewnym momencie rozmowa miała przejść na temat poprawy warunków pracy naszego Sądu. - Chodzi tu o pomieszczenia dla kuratorów sądowych i pomieszczenia na archiwum. Zaproponowałem pomoc w tym względzie z konkretnym rozwiązaniem, a mianowicie wynajęcie pomieszczeń po ZUS-ie. Zapytałem, na jak długo te pomieszczenia byśmy wynajmowali? Konkretnej odpowiedzi nie otrzymałem - stwierdził Żaczek. Dodał też, że być może trzeba będzie zainwestować we wcześniej wspomniane pomieszczenia, aby przedstawiciele Sądu Okręgowego nie mieli argumentu, że w Rykach nie ma odpowiednich warunków do pracy Sądu Rejonowego. Jak poinformował burmistrz, nie wyrażono zgody na uczestnictwo pozostałych samorządowców z terenu powiatu ryckiego na uczestnictwo w spotkaniu. Radni miejscy przyjęli jednogłośnie stanowisko za utrzymaniem Sądu Rejonowego w Rykach.

„Poszukują koncepcji usprawnienia działania tej jednostki”

My również skierowaliśmy również pytania do Sądu Okręgowego w Lublinie pytając m.in. wprost czy informacja o planowanym zamknięciu Sądu Rejonowego w Rykach i przeniesieniu spraw oraz pracowników do Puław jest prawdziwa? Czy Sąd Okręgowy w Lublinie złoży wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości odnośnie likwidacji oddziału w Rykach? A jeśli tak, to kiedy? I jakie rozmowy są prowadzone odnośnie tego tematu?W odpowiedzi przekazanej nam przez Martę Śmiech, rzecznika prasowego ds. karnych Sądu Okręgowego w Lublinie czytamy: „W odpowiedzi na zadane pytania informuję, że w zainteresowaniu Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie pozostaje kwestia poprawy funkcjonowania Sądu Rejonowego w Rykach i poszukiwana jest koncepcja usprawnienia działania tej jednostki. Aktualnie nie zapadły żadne decyzje odnośnie losów Sądu Rejonowego w Rykach, a w związku z tym uzyskana przez Panią informacja o planowanym zamknięciu tej jednostki nie jest prawdziwa”.

Urszula Sadura

Opolscy policjanci wytropili „zapachową szajkę”. Łupiła drogerie w całym kraju

OPOLE LUBELSKIE: W ręce policjantów z Komendy w Opolu Lubelskim oraz z komisariatu w Poniatowej wpadli mieszkańcy powiatu kieleckiego, którzy okradali drogerie na terenie całego kraju. Naszym policjantom pomagali lubelscy kontrterroryści.

Fot.KPP Opole Lubelskie

19-, 30- i 35-latek podejrzewani są o kradzieże drogich artykułów chemicznych i kosmetycznych, m.in. perfum na łączną kwotę prawie 140 tys. zł

19-, 30- i 35-latek podejrzewani są o kradzieże drogich artykułów chemicznych i kosmetycznych, m.in. perfum na łączną kwotę prawie 140 tys. zł.

Jak wstępnie ustalili funkcjonariusze, proceder trwał od kwietnia br.

- Policjanci z opolskiego wydziału kryminalnego prowadzili intensywne czynności zmierzające do ustalenia sprawców kradzieży produktów kosmetycznych, w tym perfum, do jakiej doszło w jednej z drogerii na terenie naszego powiatu. Straty oszacowano na blisko 6 tysięcy złotych - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. Szybko na jaw wyszło, że podobnych przestępstw mężczyźni dopuszczali się również w sąsiednich województwach i powiatach.

Działania funkcjonariuszy pozwoliły wytypować osoby powiązane z tymi czynami.

- Okazali się nimi trzej mieszkańcy powiatu kieleckiego w wieku od 19 do 35-lat, którzy w środę przy wsparciu służby kontrterrorystycznej zostali zatrzymani do sprawy na terenie województwa świętokrzyskiego. W trakcie zatrzymania mężczyźni posiadali przy sobie niebezpieczne przedmioty, a w trakcie przeszukania zajmowanych przez nich lokali policjanci zabezpieczyli część skradzionych rzeczy - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Jak ustalili policjanci zatrzymani odpowiedzialni są również za inne kradzieże w drogeriach na terenie całej Polski. Łączna wartość skradzionych towarów to blisko 140 tysięcy złotych.

- 35-latek usłyszał 25 zarzutów kradzieży zuchwałej dokonanej w warunkach recydywy, natomiast 30-latek usłyszał trzy zarzuty kradzieży zuchwałej dokonanej wspólnie z innymi osobami, a 19-latek usłyszał jeden taki zarzut - relacjonuje rzeczniczka opolskiej policji.

W czwartek, 24 kwietnia, mężczyźni doprowadzeni zostali do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim z wnioskiem policji o tymczasowy areszt. Prokurator zastosował wobec nich dozór policyjny, więc trzy razy w tygodniu w jednostce policji i nie mogą opuszczać kraju. Obecnie policjanci sprawdzają, czy zatrzymani mężczyźni mają jakiś związek z innymi przestępstwami. Możliwe, że usłyszą kolejne zarzuty.

- Sprawa ma charakter rozwojowy - podkreśla starszy aspirant Katarzyna Bigos. Teraz mężczyznom grozi do ośmiu lat odsiadki, a 35-latek, który będzie odpowiadał w warunkach recydywy, musi się liczyć z możliwością zwiększenia tej kary o połowę.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 33df38b1d2

Włamania w dwóch powiatach: w Czemiernikach i pod Lubartowem

Czemierniki: Od kilku tygodni pojawiają się sygnały, mówiące, iż w gminie Czemierniki dochodzi do kradzieży z włamaniem, a samochody na obcych rejestracjach z ukrycia obserwują posesje.

– Rzeczywiście, odnotowaliśmy takie zdarzenia. Dwa w tym roku, są one z początku kwietnia. To kradzieże z włamaniem, funkcjonariusze w dalszym ciągu pracują nad ustaleniem sprawców – tłumaczy rzecznik prasowy radzyńskiej policji, podkomisarz Piotr Mucha.

– Pierwsze sygnały o podejrzanych sytuacjach w naszej okolicy zaczęły do mnie docierać około miesiąc temu, w tym również od bliskiej mi osoby, która zauważyła samochód obserwujący pobliskie domy. Jednak po niedawnej publikacji ostrzeżenia na lokalnej stronie informacyjnej na Facebooku liczba zgłoszeń znacznie wzrosła – tłumaczy radny gminny, który z obawy na zagrożenie pragnie zostać anonimowy. – Otrzymałem kilkanaście wiadomości prywatnych, a także zauważyłem liczne komentarze mieszkańców opisujących podobne incydenty. Chociaż osobiście nie czuję się bezpośrednio zagrożony, skala i powtarzalność tych informacji budzą niepokój i uzasadniają apel o wzmożoną ostrożność. Dlatego zachęcam mieszkańców do szczególnej czujności i zwracania uwagi na zabezpieczenie swoich domów oraz reagowania na wszelkie podejrzane sytuacje – ostrzega.

Mieszkańcy zakładają nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nic wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie.
Zrzut ekranu z nagrania z portalu Facebook pokazuje mężczyznę, który wkroczył na posesję, a gdy zauważył kamerę, szybko zawrócił się i uciekł

Fot./facebook

- Ostatnimi czasy zauważyłem czarne Audi A6 C7 w wersji angielskiej na bodajże poznańskich rejestracjach dwóch gości chciało sprzedać w bardzo niskiej cenie sprzęt budowlany i tłuczeń widziano ich także w innych wioskach – pisze na Facebooku jeden z mieszkańców (pisownia oryginalna).

Bardzo wielu mieszkańców twierdzi, iż ich posesje obserwowano dronem. Zakładają nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nic wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie.

W ubiegłym tygodniu włamywacze okradli dom w Łucce w gm. Lubartów. Poszukuje ich lubartowska policja.

Kacper Budrewicz

Lublin: Za 43 przestępstwa może posiedzieć 14 lat

Był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania (ENA) za 43 przestępstwa popełnione w Irlandii. Zatrzymali go poszukiwacze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Teraz 38-latka czeka ekstradycja do Irlandii.

Policjanci Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego 38-latka.

W latach 2021 - 2022 mężczyzna popełnił 43 przestępstwa na terenie Irlandii. Zajmował się głównie kradzieżami, kradzieżami z włamaniem i oszustwami...

- Irlandzki wymiar sprawiedliwości wystawił za nim Europejski Nakaz Aresztowania. Policjanci ustalili, że 38-latek ukrywa się na terenie Lublina - mówi podkomisarz Kamil Karbowniczek rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Lubelscy „łowcy głów", współpracując z policjantami z Irlandii i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, kilka dni temu zatrzymali 38-latka.

- Kompletnie zaskoczony został zatrzymany na jednej z lubelskich ulic. Policjanci doprowadzili go do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, następnie decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Teraz mężczyznę czeka ekstradycja do Irlandii. Tam trafi do tymczasowego aresztu, a za popełnione przestępstwa grozi mu nawet do 14 lat odsiadki.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - informuje lubelska policja.

Agnieszka Gołębiowska

Z dożywotnim zakazem i prawie trzema promilami doprowadził do kolizji

Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 64-letni mieszkaniec Gminy Puławy, który będąc pod wpływem alkoholu i lekceważąc sądowy, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów jechał Fordem i doprowadził do kolizji z innym samochodem. Za kratkami może spędzić nawet 7,5 roku.

Do zdarzenia doszło w świąteczny poniedziałek 21 kwietnia w Niebrzegowie w Gminie Puławy. Mężczyzna jechał tamtędy Fordem. Jechał, choć nie powinien wsiadać za kierownicę, bo jak potem się okazało, nie dość, że był pod wpływem alkoholu, to za nic miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Mimo sądowego zakazu, będąc pod wpływem alkoholu, mieszkaniec gminy Puławy usiadł za kierownic forda i doprowadził do zderzenia z innym autem

Fot.KPP Puławy

- Z relacji uczestników wynika, że kierowca Forda minął zjazd w drogę, gdzie chciał skręcić, więc zatrzymał się na ulicy i zaczął cofać, uderzając w samochód, który jechał za nim - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja. Wkrótce wyszło na jaw, dlaczego doszło do kolizji. Gdy mężczyzna wysiadł z auta i został przebadany na trzeźwość. Urządzenie wskazało, że ma w organizmie 2,6 promila alkoholu. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, ma natomiast dożywotni zakaz wydany przez sąd - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Mieszkaniec gminy Puławy został zatrzymany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tzw. recydywie. Sąd go aresztował.

Marta Pietroń

Poważny wypadek na drodze. Interweniowało LPR

W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali

Fot.KWP Lublin

Trwa ustalanie przyczyn wypadku, do którego doszło w Wielką Sobotę na ekspresówce koło Lublina przed godziną 5.30. Kierowca Range Rovera, jadąc od Warszawy, na wysokości Bogucina nagle zjechał z drogi i uderzył w rozdzielające jezdnie metalowe bariery, które wbiły się w jego samochód.

- W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali. Stan 50-latka jest poważny - mówi nadkomisarz Anna Kamola z KMP w Lublinie.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 33df38b1d2

Grzegorz Szyszko generałem

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał stopnie generalskie czterem oficerom Państwowej Straży Pożarnej. Wśród awansowanych jet Grzegorz Szyszko, były komendant powiatowy PSP w Lubartowie.

Grzegorz Szyszko został awansowany na stopień nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady)

Informację o awansie czterech wyższych oficerów PSP na stopnie nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady) podała Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. Jednym z awansowanych jest st. bryg. Grzegorz Szyszko, zastępca komendanta głównego PSP.

Grzegorz Szyszko był komendantem powiatowym w Lubartowie w latach 2010 - 2016. Przeszedł na emeryturę, ponieważ nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta powiatowego, zaproponowano mu stanowisko, które ocenił jako „poniżej kwalifikacji". Próbował sił w wyborach samorządowych, startował na radnego miejskiego w wyborach uzupełniających w 2017 r. W 2018 r. starał się o mandat w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Mandatów nie zdobył. Działał w OSP, ostatnio jako dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP. Na początku 2024 r. Grzegorz Szyszko został powołany na zastępcę komendanta głównego PSP.

Wraz z Grzegorzem Szyszko awanse otrzymali zastępca komendanta głównego PSP Paweł Frysztak, rektor-komendant Akademii Pożarniczej st. bryg. Tomasz Klimczak, podkarpacki komendant wojewódzki PSP st. bryg. Tomasz Baran.

Informacja o terminie wręczenia oficerom aktów mianowania przez Prezydenta RP zostanie przekazana w najbliższych dniach.

Marcin Kusyk

Kraśnik: Zatrzymano włamywacza, odzyskano 8 tysięcy złotych

Kraśniccy kryminalni zatrzymali 23-latka podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania krewnego. Dzięki sprawnej pracy operacyjnej policjantów udało się odzyskać całą skradzioną kwotę. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy.

Łupem 23-letniego mężczyzny padła gotówka w wysokości 8 tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło we wtorek, kiedy 41-letni mieszkaniec Kraśnika zgłosił na komisariacie kradzież pieniędzy. Sprawą natychmiast zajęli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego. Analiza zapisu z osiedlowego monitoringu pozwoliła wytypować osoby wchodzące i wychodzące z klatki schodowej w czasie, gdy doszło do przestępstwa. Policjanci szybko ustalili podejrzanego.

Sprawcą okazał się 23-latek, członek rodziny pokrzywdzonego. Mężczyzna wszedł w posiadanie kluczy do mieszkania, a następnie z komody znajdującej się w domu zabrał gotówkę. Po jego zatrzymaniu przez funkcjonariuszy i przewiezieniu na komisariat usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem, do którego się przyznał.

Magdalena Kołcon

CBA „węszyło" w siedzibach związków sportowych. Przeszukania na Lubelszczyźnie

Lublin: Agenci CBA przeszukali kilka miejsc, w tym na Lubelszczyźnie. Chodzi o śledztwo w sprawie PKOl. Sprawę skomentowała lubelska europosłanka Marta Wcisło, a wcześniej radny Sejmiku.

- Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zabezpieczają niezbędną do śledztwa dokumentację oraz elektroniczne nośniki danych między innymi w Polskim Komitecie Olimpijskim, Polskim Związku Koszykarskim i Polskiej Lidze Koszykówki - poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych i administracji koordynatora służb specjalnych.

Prokuratura Regionalna w Gdańsku dodaje:

- Czynności mają na celu zabezpieczenie dokumentacji związanej z wystawianiem nierzetelnych faktur VAT poświadczających nieprawdę co do okoliczności, które faktycznie nie miały miejsca, w kontekście umów sponsorskich zawieranych przez Polską Ligę Koszykówki S.A. oraz Polski Związek Koszykówki. Dodatkowo zabezpieczane w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego dokumenty dotyczą umów zawartych przez PKOL z członkami jego organów, jak również działalności podmiotu Olymic Sky sp. z o.o. - czytamy w komunikacie z 24 kwietnia.

Jak podaje prokuratura, śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte na początku marca. Przed wszczęciem śledztwa funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej skontrolowali dokumenty finansowe Polskiego Związku Koszykówki, Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- W wyniku przeprowadzonych kontroli ujawniono, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia w latach 2022-2024 przez Radosława P. (w okresie od 19 kwietnia 2019 r. do 21 października 2024 r. Prezesa Polskiego Związku Koszykówki, w okresie od 7 marca 2018 r. do 15 grudnia 2023 r. Prezesa Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i aktualnego Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego), malwersacji finansowo-gospodarczych - czytamy w komunikacie z początku marca.

Jeszcze w czwartek (24 kwietnia) odbyła się konferencja prasowa. Jak podaje m.in. RMF FM: „Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl), zapowiedział, że nie zrezygnuje z funkcji, mimo działań CBA". Radio podaje pełne imię i nazwisko prezesa.

Sprawę skomentowała piątek (25 kwietnia) lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej.

PKOl - imperium pana Piesiewicza, faktury na jedenaście milionów złotych wystawione na prywatną firmę. Wynagrodzenie pana prezesa - milion pięćset tysięcy. Jakby tego było mało, to do tego imperium dorzuca województwo lubelskie. Marszałek województwa z PiS - cztery miliony trzysta tysięcy. Z województwa, jednego z najbiedniejszych w kraju. Czy nie uważacie, że powinni zmienić logo z orła na sępa? - mówi w krótkim nagraniu w mediach społecznościowych, Marta Wcisło, która również podaje pełne nazwisko prezesa.

Logo PKOl przedstawia obręcze olimpijskie, a nad nim orła w koronie.

Joanna Niećko

WSP

Powiat rycki. Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

33-latek z powiatu ryckiego swoim nerwowym zachowaniem zwrócił na siebie uwagę policjanta, który był po służbie. Jak się okazało, intuicja nie zawiodła funkcjonariusza - mężczyzna chwilę wcześniej ukradł alkohol w pobliskim sklepie.

Po zakończonej służbie policjant z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Rykach wybrał się do sklepu na zakupy. W drodze zauważył młodego mężczyznę, który szybko maszerował od strony sklepu w kierunku osiedla i próbował ukryć alkohol. Nerwowe zachowanie zwróciło uwagę funkcjonariusza, który postanowił sprawdzić legalność posiadanego towaru.

Jak się okazało, jego intuicja go nie zawiodła, ponieważ 33-latek z powiatu ryckiego nie był w stanie udowodnić, że alkohol kupił legalnie. Policjant o zdarzeniu powiadomił dyżurnego ryckiej komendy, który skierował na miejsce umundurowany patrol policji.

Funkcjonariusze poszli z mieszkańcem powiatu ryckiego do pobliskiego sklepu. Tam pracownik potwierdził, że alkohol został skradziony z półki sklepowej. Zdarzenie zostało sklasyfikowane jako wykroczenie. Złodziej dostał 500 zł mandatu, a towar wrócił do właściciela.

GR

Chciał targnąć się na własne życie

We wtorek (22 kwietnia) policja dowiedziała się, że 38-latek z powiatu włodawskiego zadzwonił do zgłaszającego, przekazując, że chce targnąć się na własne życie. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania, na miejsce zostały skierowane patrole. Funkcjonariusze sprawdzali wszelkie możliwe miejsca przebywania zaginionego.

- W pewnym momencie policjanci nawiązali kontakt telefoniczny z 38-latkiem i tak umiejętnie poprowadzili całą rozmowę, że doprowadzili do ustalenia jego miejsce przebywania. Odnaleźli go na polnej drodze w gminie Stary Brus. Mężczyzna znajdował się pod znacznym działaniem alkoholu - informuje aspirant Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie.

Wezwano załogę karetki pogotowia.

Joanna Niećko

Dariuszowi Jędryszce i Jego bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają

Małgorzata i Mateusz Orzechowscy
oraz współpracownicy
z Wydawnictwa Wspólnota

eprasa.pl 33df38b1d2

Udało się. Michał dostał wymarzony rower rehabilitacyjny. I od razu pedałuje

POWIAT PARCZEWSKI: Dzięki przeprowadzonej akcji, licytacji oraz zbiórce Siepomaga, Michał ćwiczy na nowym rowerze rehabilitacyjnym. Nic tak nie cieszy rodziców, jak radość dziecka, o uśmiech Michała a przede wszystkim jego sprawność Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów walczą od momentu jego urodzenia

Kiedy tylko rower przyjechał do domu, to Michał, jak na niego wsiadł, to potem nie chciał zejść. Dwa dni ekscytacji i ogromnej radości powoli przeradza się w ćwiczenia

Zakup specjalistycznego roweru był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób. Jego koszt to ponad 16 tys. zł. Na początku marca, by zebrać potrzebne na rehabilitację pieniądze, zorganizowano turniej piłki nożnej. Organizatorami akcji „Wspólna Gra - Wielka SIŁA" byli Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Milanowie, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski.

- Turniej w ramach kampanii „Milanów z mocą poza przemocą" oraz licytacje potwierdzają fakt, że w grupie jest siła - mówi Jolanta Krępska, przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego GOPS i pomysłodawczyni akcji. - Dzięki współpracy i kreatywności pracowników GOPS Milanów, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski udało się zrealizować szczytny cel i spełnić marzenie małego mieszkańca gminy Milanów i jego rodziców. Jest to pierwsza wspólna inicjatywa, ale mam nadzieję, że nie ostatnia. Wspólnie z prezesem LKS Agrotex Milanów Panem Aleksandrem Szczurowskim planujemy już kolejne akcje na rzecz niepełnosprawnych dzieci z terenu naszej gminy. Zdradzę, że jesteśmy już po wstępnej rozmowie.

- Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję za zaangażowanie w zbiórkę środków dla Michała i zachęcam do wsparcia naszych inicjatyw, które, mam nadzieję, pojawią się najpóźniej jesienią, a hasło „Milanów z mocą, poza przemocą" niech nam towarzyszy każdego dnia - dodaje Jolanta Krępska.

Od początku swojego życia Michał jest pod opieką poradni specjalistycznych w tym poradni rehabilitacyjnej w Lublinie. Oprócz rehabilitacji korzysta z pomocy logopedy. - Michał musi być cały czas rehabilitowany mówi - Iwona Kostecka, mama Michała. - Chętnie chodzi też do szkoły, jest teraz w IV klasie i dzięki tym zajęciom też fajnie się rozwija. Staramy się cały czas robić wszystko by nauczyć go takich codziennych czynności jak ubieranie, rozbieranie się.

Jeszcze do niedawna Michał miał problem, żeby pokonać krawężnik, nie mówiąc już o wejściu na schody. Dzięki codziennej ciężkiej pracy w pokonywaniu tych barier idzie mu coraz lepiej.

- Ten rower był naszym marzeniem, ale jego koszt okazał się dla nas zbyt duży. Dlatego jeszcze raz dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w zbiórkę pieniędzy na rzecz naszego syna. Udało się i już mamy rower. Dzięki niemu nie tylko możemy rehabilitować Michała, ale przede wszystkim wspólnie spędzać czas. Jak mijacie nas na drodze, nie trąbcie na nas, bo my po prostu uczymy się jazdy na tym rowerze, a nie jest to wcale takie łatwe - dodaje z uśmiechem pani Iwona.

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary w tym wagę chłopca

2,6 m
- tak długi jest rower

Jeszcze nie wiadomo dokąd odbędzie się pierwsza rodzinna wycieczka rowerowa, ale ważne, że rodzinna wyruszy na nią w komplecie, co do tej pory było niemożliwe.

Rower jest tak skonstruowany, aby był bardzo stabilny i wygodny podczas wsiadania i zsiadania, a także podczas jazdy. Na takim rowerze każdy, kto będzie jechał z Michałem, może bezpiecznie zejść podczas postoju, a w tym czasie on może nadal siedzieć na rowerze.

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary, w tym wagę chłopca. Podczas jazdy Michał jest zabezpieczony specjalnymi pasami, dodatkowo ma zabezpieczone stopy. Dlatego taka jazda rowerem jest w pełni bezpieczna dla niego, no i dla osoby, która siedzi z tyłu - w tym wypadku dla rodziców, którzy na razie uczą się nim jeździć.

Może czasami brakuje rodzicom pomysłu, jak spędzić czas i co jeszcze mogą zrobić dla swojego niepełnosprawnego dziecka. Być może to, co zrobili państwo Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów, będzie inspiracją dla innych rodziców. Kosteccy zapraszają do kontaktu, chętnie podpowiedzą, gdzie, co i jak załatwić, żeby móc zakupić taki rower.

ema

Sceny jak z filmu akcji! Strzelanina pod Lublinem. „Niewykluczone, że to porachunki"

Lublin: W podlubelskich Niemcach doszło do strzelaniny, w której dwie osoby zostały ranne. Poinformowało o tym RadioZET.pl.

W piątek (25 kwietnia) RadioZET.pl poinformowało o zdarzeniu w Niemcach w powiecie lubelskim. Z ich wiadomości wynika, że dzień wcześniej - w czwartek późnym wieczorem - doszło do strzelaniny w jednym z lokali gastronomicznych.

- Ranne zostały co najmniej dwie osoby. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jeden z mężczyzn, 29-latek z raną postrzałową brzucha, ok. godz. 21.30 miał zostać znaleziony przy Szpitalu Klinicznym nr 1 na ul. Staszica. To ścisłe centrum miasta, ale w szpitalu nie ma anestezjologów, więc rannego trzeba było przewieźć do innej placówki - informuje RadioZET.pl. - Ostatecznie przetransportowano go do pobliskiego Szpitala Klinicznego nr 4, gdzie działa centrum urazowe. - Rzeczywiście trafił do nas pacjent z raną postrzałową. Przeszedł operację, jego stan jest ciężki, ale stabilny - przekazała w rozmowie z RadioZET.pl Alina Pospischil, rzeczniczka prasowa lecznicy. Z kolei drugiego z mężczyzn - to również nasze nieoficjalne ustalenia - „podrzucono" pod szpital wojewódzki przy ul. Herberta. Ma ranę postrzałową nogi. Nie wiadomo, jaki jest jego stan.

Radio podkreśla też, że informacje te potwierdził rzecznik prasowy KWP w Lublinie - nadkom. Andrzej Fijołek. Przekazał, że doszło do strzelaniny w pizzerii. Dodał, że dwie osoby z obrażeniami trafiły do szpitali, ale nie może dokładnie powiedzieć, jakie są to obrażenia.

Sprawę bada policja i prokuratura.

- To było zdarzenie o charakterze kryminalnym. Niewykluczone, że to porachunki zwaśnionych grup przestępczych. Na pewno te osoby się znały, nie było tak, że ktoś zaatakował przypadkowo kogoś, kto siedział w lokalu - tłumaczy rzecznik w rozmowie z radiem.

Został także zapytany, czy „może mieć to związek np. ze środowiskami kibicowskimi". Jak wynika z przekazanych przez radio informacji - odparł, że „za wcześnie, żeby to ocenić".

Joanna Niećko

Motorowerzysta runął na jezdnię. Promili miał niemało

POWIAT LUBARTOWSKI: W Lany Poniedziałek 22-letni motocyklista z gminy Firlej upadł na jezdnię. Był nietrzeźwy.

Fot. KPP Lubartów

Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking

22-letni motocyklista kierował motorowerem Junak. W Wólce Mieczysławskiej zwrócili na niego uwagę policjanci, bo jechał bez kasku. Mężczyzna próbował zawrócić, ale mu się nie udało - upadł na jezdnię. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy, ale przy okazji wyczuli od niego woń alkoholu. Przebadali go alkomatem - okazało się, że miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Okazało się, że nie miał uprawnień do kierowania pojazdem.

- Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking. Sporządzono niezbędną dokumentację, a sprawa niebawem trafi do sądu - informuje mł. asp. Jagoda Stanicka z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 33df38b1d2

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Natan Głas, Komarówka Podlaska
ur. 16 kwietnia, g. 22.20;
2590 g, 50 cm
Rodzice: Jolanta, Łukasz
Rodzeństwo: Karolina

Oskar Struski z tatą, Dębica Kolonia
ur. 20 kwietnia, g. 15.36; 3600 g
Rodzice: Edyta, Piotr

Oskar Przybysz, Białka
ur. 21 kwietnia, g. 9.24;
3680 g, 56 cm
Rodzice: Aneta, Łukasz
Rodzeństwo: Kacperek

Dominik Plak, Szyszki
Urodzony 21 kwietnia,
godz. 5.10, 2900 g
Rodzice: Wiola i Łukasz
Rodzeństwo: Natalka i Martynka

Wojciech Szelepusta, Cyców
ur. 17 kwietnia, g. 4.47;
2960 g, 53 cm
Rodzice: Weronika, Marek

Kacper Góźdź, Kozłówka
ur. 25 kwietnia, g. 13.00;
2750 g, 47 cm
Rodzice: Małgorzata, Michał

Nadia Antol, Wola Bobrowa
Urodzona 17 kwietnia, g. 13.32
3455 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Maciej

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Z okazji porcelanowej rocznicy ślubu Ewie i Karolowi Dzięcioł z Radzynia Podlaskiego

Przez 20 lat
Wasze serca biją
w jednym rytmie
tworząc piękną melodię
miłości.

Niech ta rocznica
będzie pełna radości
z drobnych chwil
i niech każdy kolejny dzień
przynosi Wam uśmiech,
zdrowie i miłość
Waszych najbliższych.

Z okazji porcelanowej
rocznicy ślubu
Ewie i Karolowi Dzięcioł
z Radzynia Podlaskiego
najlepsze życzenia
składają
K. i A. Kozłowscy
z rodziną.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Kitket i Puszek, Kamil Olech, Łęczna

Koko, Wiktoria Dadej, Białobrzegi

Dino, Magda Suszek, Łany

Rozi, Barbara Szymańska

Balbina, Martyna Kamińska, Biała Podlaska

Daisy, Barbara i Edyta Łysiak, Rzeczyca

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem:
kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

- Nie zdawałam sobie sprawy, że na roztoczu „Wieprz" jest taką wąską rzeką - powiedziała nam mieszkanka Lubartowa, która w Wielkanoc odwiedziła Zwierzyniec. Źródło rzeki znajduje się na Roztoczu Środkowym w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego

WSP

eprasa.pl 33df38b1d2

Autor „Lalki" i „Faraona" kpił z łukowskich ziemian na łamach „Kuriera Warszawskiego" (cz. I)

Bolesław Prus kontra ziemianie łukowscy

Nr 35b. Dnia 4 lutego. Środa. — Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1885 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 6, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru pernnego.
Za granicą (z przesyłką je dnorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia: Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden od raz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 38.

Kurier Warszawski ukazywał się dwa razy dziennie (w niedzielę i święta raz) od 1821 do 1939 roku i związany był raczej ze stronnictwami konserwatywnymi. Bolesław Prus był jego felietonistą przez 12 lat. W niedzielnym numerze zamieszczał „Kroniki tygodnia" czyli resume wybranych wątków, o których gazeta pisała w poprzednich numerach oraz okraszał je błyskotliwymi komentarzami

Aleksander Głowacki, szerzej znany jako Bolesław Prus, zanim został okrzyknięty jednym z najważniejszych pisarzy w historii literatury polskiej, w latach 1875–1887 był felietonistą poczytnego dziennika „Kurier Warszawski". W swojej kronice tygodniowej z lutego 1885 roku poświęcił sporo miejsca ironicznemu komentarzowi na temat problemów łukowskich ziemian. O co dokładnie poszło?

Sytuacja według ziemian łukowskich

Ziemianie łukowscy przygotowali odpowiedzi na ankietę rozesłaną przez Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu, które próbowało zdiagnozować kondycję rolnictwa w Królestwie Polskim.

Przedstawili swój punkt widzenia na łamach „Kuriera Warszawskiego" (numer wieczorny z 4 lutego): czuli się zagrożeni, ponieważ ich gospodarstwa, które od lat funkcjonowały w tradycyjnym systemie, nie były w stanie przystosować się do nowych warunków np. zalewu rynku europejskiego tańszym zbożem z Ameryki i Indii.

„Rolnicy łukowscy" wyrazili swoje obawy i postulaty w formie siedmiopunktowej listy. Wśród propozycji znalazły się m.in.: zmiana systemu podatkowego tak, by zależał od zysku, a nie powierzchni ziemi; likwidacja serwitutów (uprawnienia do korzystania z gruntów dworskich); stworzenie funduszy na rozwój infrastruktury rolniczej; możliwość powoływania towarzystw ubezpieczeniowych oraz prawo do organizowania zebrań gospodarczych.

Narzekali przy tym, że ziemia w ich okolicach jest uboga, uprawa kosztowna, a jedyne źródła dochodu, np. zboże, nie wytrzymują konkurencji z tanim importem. W ich mniemaniu winne temu były m.in. kolej żelazna, Kanał Sueski, a nawet planowane przekopanie Przesmyku Panamskiego.

Wyglądało to na dramatyczne wołanie o pomoc, które jednak spotkało się z ironią ze strony słynnego felietonisty. Prus, w „Kronice tygodniowej" z niedzieli 8 lutego, niemal wyśmiewał ton, w którym łukowscy właściciele ziemscy kreślili wizję klęski z powodu... postępu i globalizacji rynku, nie dostrzegając przy tym własnych błędów.

Desideraty z prowincji i gospodarstwa „nie warte torby sieczki"

Bolesław Prus widział w wypowiedzi łukowskich ziemian raczej niemoc sprawczą i brak kreatywności w działaniu. Ich odpowiedź na kwestionariusz, pełna postulatów o formach wsparcia, wydawała mu się nie tylko naiwna, ale wręcz komiczna. Przyszły autor „Lalki" w sposób dosadny pytał wręcz, czy łukowscy ziemianie „stracili wiarę we własne siły i publicznie wyznali, że ich gospodarstwa nie warte torby sieczki". Pisał ponadto, że „jeżeli zaś oni [łukowscy ziemianie – przyp. autora] nie widzą innego środka ratunku, tylko – kredyt, taryfy ochronne, melioracje, komunikacje, szkoły rolnicze i to, co się nazywa ekonomią – to wybaczcie... Wyście napisali testament – starajcie się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności".

Krytyka była więc podwójna: z jednej strony Prus sugerował, że łukowscy ziemianie nie rozumieją sytuacji gospodarczej, z drugiej strony – utracili ducha walki i nie mają chociażby minimalnej chęci dostosowania się do nowych realiów. Gdyby potrafili lepiej przystosować się do sytuacji, wtedy „mniej potrzebowaliby ubolewać nad tym, że kanał sueski został otwarty lub że międzymorze Panama przekopane zostanie" – dodawał.

cdn.

Paweł Jezierski

Z felietonu Prusa:

...Tak - mówią łukowianie — macie racją mieszczuchy, stoimy nad brzegiem przepaści!... Majątki nasze są w 3/4 zadłużone, meljoracje rolne zrujnowały nas. Każdy rok przynosi nam nowe deficyty - „każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przewóz płodów jakie my produkujemy, grozinam ruiną".

Ale to jeszcze nic, bo: „koszt produkcji korca pszenicy wynosi 5 rubli, a z doliczeniem procentów od kapitałów i podatków dosięga 7 rubli; cena więc w roku bieżącym wynosząca 6 rubli za korzec, naraża gospodarzy na wyraźną stratę". Bardzo wyraźną, jeżeli do każdego korca pszenicy, gospodarz musi dopłacać rubla z własnej kieszeni...

Wielki Boże! zawołasz czytelniku, także to nisko upadły nasze folwarki? Więc meljoracje przynoszą im tylko szkodę, ułatwienia komunikacji - ruinę, więc tam nie ma rozwoju, ani nawet zastoju, ale jest rozkład pośmiertny?... Zatem folwarki - pomimo tyloletnich dowodzeń Niwy, nie są „fundamentem", ale - grobem naszego dobrobytu, nawet istnienia. Ciekawym teraz będziesz czytelniku: w jaki sposób rolnicy łukowscy zakończyli swój testament? Prawdopodobnie starają się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności bo i cóż innego pozostało biedakom, którzy nawet do swoich produktów muszą dopłacać. Otóż mylisz się. Rolnicy łukowscy, z góry uznawszy, że są skazani na zagładę, mówią jednak w dalszym ciągu: „Bez pomocy rządu czeka gospodarzy bankructwo"... „Rolnicy przeto nie błądzą oczekując pomocy od rządu"...

Kim byli ziemianie łukowscy?

Wspomniani w tekście ziemianie lub rolnicy łukowscy to więksi właściciele lub dzierżawcy ziemscy z okolic Łukowa. Posiadali więcej ziemi, a więc mogli produkować płody rolne na dalszą sprzedaż lub eksport. Nie należy ich mylić z drobnymi gospodarzami, których na ziemi łukowskiej było najwięcej i którzy produkowali głównie na własny użytek, a ewentualne „nadwyżki" sprzedawali samodzielnie podczas czwartkowego targowiska w Łukowie. Im nie w głowie było skarżenie się na łamach „Kuriera Warszawskiego".

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) – cz. X

Lubartowskie śpiewanki

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Oprócz strojów czy wystroju chat Śliwina opisywała też zachowania, rytuały i zwyczaje ludowe, które na jej oczach odchodziły powoli w niebyt. Udało się jej zanotować kilka pieśni, usłyszanych przy okazji rodzinnych uroczystości albo spotkań przy pracach.

Pieśni ludu lubartowskiego są na ogół smętne, pozbawione junactwa i fantazji - powiada etnografka. Ich tematyka zaiste nie różni się specjalnie od tych właściwych innym regionom, różnica rzeczywiście w niezbyt u nas dynamicznych melodiach...

Chodziła dziewczyna.
Chodziła dziewczyna
po wiśniowym sadku,
Chodziła, szukała
swojego upadku.
Chodziła, szukała,
aż zaczęło świtać,
Przyszła do niej mama
o wianek się pytać.
- Córuś, moja, córuś, gdzieś
wianek podziała?
- Mamo moja, mamo!
Jankowi-m go dała!
- Córuś moja, córuś,
co ci za to zrobić?
Czyli cię powiesić, c
zy cię nożem przebić ?
- Mamo moja, mamo,
nie róbcież mi tego,
Tylko mnie wydajcie
za Janka ładnego!
- Córuś moja, córuś,
Janek ciebie nie chce!
Twój ruciany wianek
pod nogami depce!
- Jedwabną chusteńką
buciki wyciera,
Pójdzie między ludzi,
jeszcze się wyśmiewa!
Zęby te kamienie
przy drodze nie były!
Zęby się sieroty
na świat nie rodziły!
Bo ktc idzie drogą,
kopnie kamień nogą,
Tak i mnie na święcie,
sierotę ubogą!

Wedle świadectwa Śliwiny lud lubartowski śpiewa wiele innych, bardziej ogólnie znanych, jak np. „Na Podolu biały kamień", „Moje wesele", „W lesie na dębie", „Jak ja będę chłopca miała", „Wśród poleńka szerokiego", „A w niedzielę raniusieńko „ itd.

Jest też co nieco u Kolberga

Uzupełniając wątek, warto podkreślić, że kilka prostych ludowych zaśpiewek „od Lubartowa" zanotował i opublikował też Oskar Kolberg.

TATARECZKA
Oj sieje sieje się tatareczka po lesie
a któż mi ją będzie żął, kiej mi Pan
Bóg żonkę wziął
Nie frasuj sie o żonkę da ci Pan
Bóg ślachcionkę.
ożenisz się drugi raz tatareczkę
pozbierasz
Nie frasuj się durniu, kpie,
drugi raz, da ci Pan Bóg razem dwie.

DOBRA JAK ŚLACHCIANKA
Takie kwaśne mliko dobre, jako
i maślanka,
taka ze sti dziewka dobra,
jako i ślachcianka .
U ślachcianki krzywe nogi
kieby rasztabigi (socha), zdałyby się
chłopu na wieś byłyby czapigi
(u sochy).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 33df38b1d2

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. VI)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

W sieniawskim Pałacu ślad po Szkatule się urywa. Niemieccy żołnierze rozszabrowali odkryte w piwnicach skarby Czartoryskich. Historykom sztuki udało się wpaść na trop tylko niektórych z nich

Po ewakuacji pałacu w Puławach w czasie powstania listopadowego Szkatuła z pamiątkami po królach i królowych Polski trafiła na kilkadziesiąt lat do Paryża, a potem do założonego przez księcia Władysława (syna księcia Adama Jerzego) krakowskiego Muzeum Czartoryskich. W tym czasie niektóre elementy zamkniętej w hebanowej bogato złoconej skrzyni kolekcji zostały z niej wydzielone i przekazane do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i na Wawel. Dołączono za to kilka innych. Szkatuła nie była wtedy eksponowana publicznie, sporządzono za to jej dokumentację fotograficzną.

Na zapleczu Muzeum Czartoryskich

Następnym kustoszem i opiekunem zbioru był książę Adam Ludwik, a po jego śmierci jego małżonka Maria Ludwika z Krasińskich. Dyrektorem Muzeum Czartoryskich był znakomity historyk polskiej wojskowości oraz Puław, profesor generał Marian Kukiel. Wielki ekspert od dziejów polskiego oręża w czasie wojen napoleońskich podjął latem 1939 całą serię złych decyzji. Ocenił, że ewentualna wojna z Niemcami potrwa dość krótko, albowiem Francuzi i Anglicy natychmiast udzielą decydującego wsparcia i Polska łatwo się obroni. Przy takim założeniu przewiezienie zbiorów Czartoryskich do Sieniawy, która leżała dalej od niemieckiej granicy i której pewnie nikt nie będzie np. chciał bombardować, wydawało mu się wystarczającym środkiem zaradczym. Chwilę przed ewakuacją z Krakowa wykonano kolejną, bardzo szczegółową serię fotografii.

W łapach żołnierstwa

W wielkim sekrecie, na kilku ciężarówkach skrzynie zawierające m.in. „Damę z łasiczką", „Portret młodzieńca", „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem", pasy słuckie, broń, dzieła sztuki, bezcenne kobierce oraz Szkatułę przewieziono do dziedzicznej rezydencji Czartoryskich i zamurowano w jednej z piwnic. Mniej-więcej po tygodniu działań wojennych było jasne, że plan Kukiela spalił na panewce: 14 września Wehrmacht zajął pałac. Kryjówka została wykryta dość szybko, prawdopodobnie zdradził ją miejscowy młynarz. Zwykle za niemieckimi oddziałami w ślad szły wyspecjalizowane służby muzealne, które katalogowały zagrabione skarby. Tym razem tak nie było. Żołnierze kradli na oślep wszystko, co wyglądało im na złoto albo drogie kamienie, zupełnie pomijając obrazy Leonarda, Rafaela i Rembrandta. Dopiero po kilku tygodniach udało się opanować chaos: z jednej strony Czartoryscy, formalnie i nieformalnie odzyskali część przedmiotów, które umieszczali w różnych dyskretnych miejscach. Niemcy przejęli obrazy i część artefaktów, które z jakichś powodów uznali za ważne, wiele z nich znalazło się w niemieckich placówkach muzealnych. Szkatuła była, na swoje nieszczęście, jednym z najefektowniejszych przedmiotów kolekcji, przyciągała uwagę rabusiów, w środku mieściła niewielkie, łatwe do ukrycia przedmioty. Te, które kapały złotem, znikały pod pazuchą. Wyglądające skromniej porzucano zapewne w kącie.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół św. Jakuba w Rykach

Pierwszy murowany kościół w Rykach wybudowano w 1757, ostatecznie rozebrany został w 1940 roku. Wcześniej w tym miejscu były drewniane świątynie. Był miejscem pochówku m.in. ojca króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Parafia w Rykach powstała najpóźniej w początkach XV wieku. Najstarsza świątynia była pod wezwaniem świętego Stanisława. Drewniana budowla istniała do połowy XVII wieku. Kolejny został zbudowany w 1653 r. przez plebana Piotra Ciecierskiego. W 1718 r. uległ zniszczeniu, wywrócony przez wiatr. Do czasu budowy kolejnego wierni gromadzili się na Mszy Świętej w kaplicy św. Leonarda, znajdującej się obok zniszczonego kościoła. Następny, bardzo okazały, spłonął już w 1744 roku. Zbudowano wobec tego kolejny, niewielki, od początku planowany chyba jako tymczasowy, bo jednocześnie budowano też murowany, kryty gontami, a następnie blachą. Posiadał wieżę z sygnaturą, drewnianą podłogę i drewniany sufit. W głównym ołtarzu znajdował się obraz Matki Boskiej Anielskiej z sukienką miedzianą srebrzoną, zasuwany obrazem św. Jakuba Apostola malowanym na płótnie. Po lewej stronie znajdował się ołtarz z obrazem św. Mikołaja, a po prawej dwa ołtarze, odpowiednio z malowidłami św. Anny i św. Leonarda. W związku z oddaniem do użytku nowego, znacznie większego kościoła Najświętszego Zbawiciela, przestał być potrzebny. Ostatecznie rozebrano go w 1940 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Podlaski pitaval

Chuligańskie oblicze Międzyrzeca

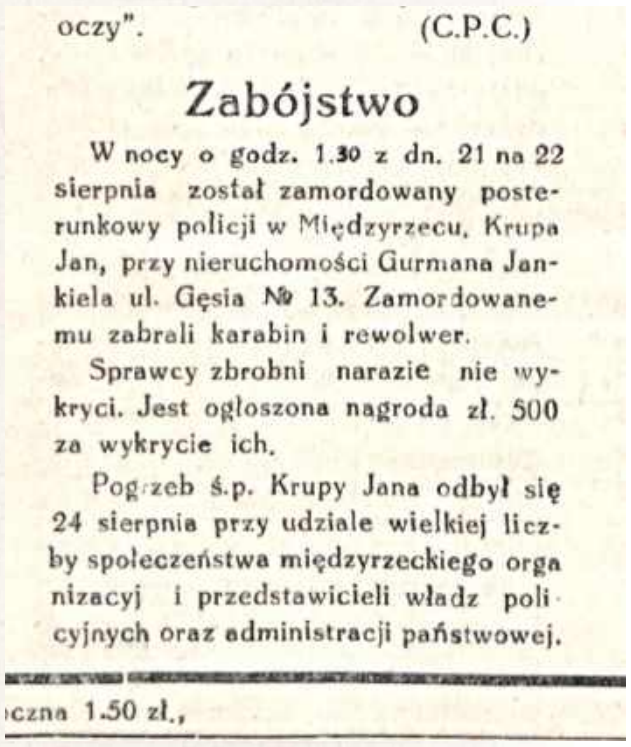

oczy". (C.P.C.)

Zabójstwo

W nocy o godz. 1.30 z dn. 21 na 22 sierpnia został zamordowany posterunkowy policji w Międzyrzecu, Krupa Jan, przy nieruchomości Gurmana Jankiela ul. Gęsia № 13. Zamordowanemu zabrali karabin i rewolwer.

Sprawcy zbrodni narazie nie wykryci. Jest ogłoszona nagroda zł. 500 za wykrycie ich.

Pogrzeb ś.p. Krupy Jana odbył się 24 sierpnia przy udziale wielkiej liczby społeczeństwa międzyrzeckiego organizacyj i przedstawicieli władz policyjnych oraz administracji państwowej.

czna 1.50 zł.,

Oprócz pijackich awantur spod znaku kieliszka i majchra zdarzały się też znacznie poważniejsze zbrodnie...

Okres bożonarodzeniowo-noworoczny w Międzyrzecu i okolicach obfitował w mnóstwo wydarzeń z cyklu „rubryka noża i pięści". Numer Głosu Powiatu Radzyńskiego (w skład którego wchodziło też miasteczko nad Krzną) z 15 stycznia 1937 roku zawierał całą serię barwnych historyjek...

Śródtytuły nasze

Poszło o dwóch żydów...

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 26 grudnia ub. roku wieczorem grupa około 20 młodzieńców zrobiła na dworcu w Międzyrzecu awanturę. Poszło o dwóch żydów. Było dość gorąco, skoro dyżurny ruchu p. S. musiał trzykrotnie użyć rewolweru, naturalnie na postrach. Ślady strzałów pozostali na suficie. Na drzwiach porosły również ślady ostrych narzędzi użytych do wyważenia drzwi, które prowadziły do telegrafu, gdzie ukrywali się Żydzi.

Klub latającej butelki

Na weselu u p. A., obywatela międzyrzeckiego w dniu 26 grudnia ub. r. zdarzył się wypadek. Panu M. Z., krewkiemu młodzieńcowi, przypadkiem wyrwała się z ręki butelka i ugodziła w głowę pannę W. Cios był fatalny, gdyż odsłonił czaszkę. Panna W. musi obecnie chodzić na opatrunki.

Pod wpływem kieliszka

Na sylwestra 31 grudnia w nocy pod wpływem kieliszka wybuchła awantura w śródmieściu Międzyrzeca. W wyniku tej awantury dostał kilka pchnięć narzędziem ostrym Szostakiewicz Franciszek. Obecnie z głębokich ran musi leczyć się. Dzięki silnemu organizmowi nie skończyło się śmiercią.

O względy panny Czesi z Jelnicy

W dniu 3 stycznia br. odbywała się zabawa u Kulikowskiego Józefa, mieszkańca Jelnicy koło Międzyrzeca. Wśród młodzieży jelnickiej znalazł się na zabawie młodzieniec Orłowski Stanisław z Sokula koło Białej Podlaskiej. Jak zwykle na zabawie poszło o pannę. Podgajna Czesława podobno zbyt sprzyjała Orłowskiemu. Nie podobało się to jej wielbicielom z Jelnicy. Gdy Orłowski wracał z zabawy, niespodzianie zadano mu ostrym narzędziem głęboki cios w lewy bok. Jak nas informowano, przebito mu opłucną i draśnięto płuco. Pierwszej pomocy udzielono mu w szpitalu międzyrzeckim. Obecnie leży w szpitalu w Białej Podlaskiej bliżej domu.

- Do powyższych faktów komentarzy nie dajemy, lecz pozostawiamy je jako materiał, na podstawie którego odpowiednie czynniki powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski - podsumowuje, mający z dziennikarskiego punktu widzenia, bardzo udany tydzień, międzyrzecki korespondent „Głosu Powiatu Radzyńskiego".

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 33df38b1d2

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Piłkarze Górnika wyszli na boisko z opóźnieniem. To był protest

Do niecodziennej sytuacji doszło tuż przed niedzielnym meczem Odra Opole - Górnik Łęczna w Betclic 1. Lidze. Na murawę wyszli sędziowie i piłkarze gospodarzy, nie pojawili się na niej jednak zawodnicy zielono-czarnych... Na boisku zameldowali się z opóźnieniem, w ramach protestu. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

„Zawodnicy nie dostają po prostu pieniędzy"

Jakież było zdziwienie oglądających niedzielne spotkanie na Itaka Arenie w Opolu pomiędzy Odrą i Górnikiem, gdy na chwilę przed pierwszym gwizdkiem na boisko wyszli tylko sędziowie i gospodarze. Z tunelu prowadzącego z szatni na murawę nie wyszli zawodnicy łęczyńskiego klubu.

NA DŁUŻEJ W GÓRNIKU

Klub poinformował w piątek, że przedłużono umowy z czterema piłkarzami. Na kolejny sezon zostają: kapitan Adam Deja (31 lat, defensywny pomocnik), Kamil Orlik (25 lat, ofensywny pomocnik/skrzydłowy) oraz Patryk Malamis (19 lat, środkowy/lewy pomocnik). Umowę na dwa kolejne sezony podpisał natomiast Michał Steszuk (19 lat, defensywny pomocnik)

Zrobili to dopiero po kilku minutach, w związku z czym mecz zaczął się z opóźnieniem.- Mamy informację, że będziemy świadkami protestu piłkarzy Górnika Łęczna, którzy opóźnią wyjście na mecz ze względu na niewywiązywanie się klubu z pewnych zobowiązań. Zawodnicy nie dostają po prostu pieniędzy - powiedzieli na antenie TVP komentatorzy tego meczu Kamil Kania i Tomasz Łapiński.

O opóźnieniach w wypłatach dla piłkarzy Górnika pisaliśmy już na początku stycznia br. Mówiono wtedy w mediach o zaległościach sięgających czterech miesięcy. Pisano o możliwym strajku piłkarzy, do którego ostatecznie nie doszło.

Klub przyznał wtedy, że zaległości dotyczą (na tamten moment) dwóch miesięcy.

Bez goli na nowym stadionie

Piłkarze trenera Pavola Stano przystępowali do niedzielnej rywalizacji w Opolu po serii pięciu kolejnych zwycięstw (jeśli zaliczymy do tego walkower za pierwotnie zremisowany mecz z Kotwicą Kołobrzeg). Walczący o udział w barażach o PKO BP Ekstraklasę „Górnicy" mieli za sobą m.in. wygrane z Wartą Poznań, Miedzią Legnica czy Ruchem Chorzów. Gospodarze spotkania byli w nieco odmiennych nastrojach. Choć w poprzedniej kolejce wygrali ze Stalą Rzeszów, to wcześniej zaliczyli cztery porażki z rzędu. Przed niedzielną konfrontacją oba zespoły dzieliły aż 22 punkty - opolanie znajdują się tuż nad strefą spadkową.

Spotkanie było rozgrywane na otwartym w marcu nowym obiekcie w Opolu - mogącej pomieścić prawie 12 tys. widzów Itaka Arena. W niedzielę na trybunach zameldowało się tam nieco ponad 4,2 tys. ludzi. Gospodarze w pierwszej połowie raz trafili nawet do siatki Górnika, ale sędzia nie uznał gola z powodu spalonego. Z tej samej przyczyny arbiter jeszcze przed przerwą anulował przyznanie opolanom rzutu karnego. Sprawdzenie w VAR-ze wykazało, że w tej akcji jeden z graczy Odry był na spalonym.

W drugiej połowie było kilka ataków z obu stron, jednak piłkarzom Górnika i Odry zdecydowanie brakowało precyzji. Spośród zielono-czarnych bliscy wpisania się na listę strzelców byli Damian Warchoł i Marko Roginić, ale obaj spudłowali.

Ostatnie kilkanaście minut meczu łęcznianie grali w przewadze, bo obejrzeniu czerwonej kartki, za dwie żółte, z boiska zszedł Szymon Szkliński.

Zielono-czarni tego nie wykorzystali. Mecz Odra - Górnik skończył się bezbramkowym remisem.

Po tym spotkaniu Adam Deja i spółka tracą do miejsca premiowanego udziałem w barażach o PKO BP Ekstraklasę trzy oczka.

Odra Opole - Górnik Łęczna
0:0

Odra: Abramowicz - Spychała, Piroch, Żemło, Szrek - Mida (70` Mansfeld), Purzycki (89` Bartosz), Tront, Přikryl, Czapliński (46` Szkliński) - Kobusiński (89` Dudziński).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Szabaciuk (19` Szczytniewski), de Amo, Barauskas - Warchoł, Kryeziu (79` Żyra), Deja, Orlik (63` Spáčil), Janaszek (63` Malamis) - Banaszak (64` Roginić).
Żółte kartki: Szkliński x2, Żemło - Deja, Janaszek, Szczytniewski, Roginić.
Czerwona kartka: Szkliński 80` (za dwie żółte).
Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz).
Widzów: 4213.

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Ruch - Stal 3:0
Stalowa Wola - ŁKS 0:1
Tychy - Polonia 1:1
Termalica - Wisła 2:2
Pogoń - Arka 1:1
Odra - Górnik 0:0
Chrobry - Miedź 1:1
Warta - Kotwica 0:1
Płock - Znicz (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	30	65	56-20
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	30	62	60-34
3.	Wisła Płock	29	54	48-31
4.	Miedź Legnica	30	53	52-35
5.	Wisła Kraków	30	53	52-29
6.	Polonia Warszawa	30	52	41-31
7.	Górnik Łęczna	30	49	45-31
8.	GKS Tychy	30	48	40-29
9.	Ruch Chorzów	30	43	44-40
10.	Znicz Pruszków	29	39	37-37
11.	ŁKS Łódź	30	38	39-37
12.	Stal Rzeszów	30	35	41-47
13.	Odra Opole	30	27	26-54
14.	Chrobry Głogów	30	26	30-54
15.	Kotwica Kołobrzeg	30	25	23-47
16.	Warta Poznań	30	21	19-50
17.	Pogoń Siedlce	30	20	29-50
18.	Stal Stalowa Wola	30	20	24-50

NASTĘPNA KOLEJKA (2-5.05.)
Warta - Ruch, Kotwica - Chrobry, Miedź - Odra, Górnik - Pogoń (2.05., g. 19), Arka - Termalica, Wisła - Płock, Znicz - Tychy, Polonia - Stalowa Wola, ŁKS - Stal

dsm

Wisła bezradna w Bytomiu. Czas na Wieczystą

Bez niespodzianki w Bytomiu. Faworyzowana Polonia pewnie pokonała Wisłę Puławy 4:0, a goście wracają do domu bez punktów i bez zdobytej bramki.

Piłkarze Wisły nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w meczu z Polonią Bytom. Przegrali różnicą czterech goli

Podopieczni Macieja Tokarczyka jechali na Śląsk z nadzieją na sprawienie niespodzianki, jednak ich plany szybko zostały brutalnie zweryfikowane. Już w 19. minucie gospodarze objęli prowadzenie po efektownym uderzeniu z dystansu autorstwa Daniela Ściślaka, który nie dał szans Krzysztofowi Wróblewskiemu.

Wisła miała swoją okazję, by wrócić do gry. W 29. minucie, po fatalnym błędzie bramkarza Polonii Axela Holewińskiego, stuprocentową szansę zmarnował Bartłomiej Juszczyk. Niewykorzystana sytuacja szybko się zemściła. Tuż przed przerwą, w 43. minucie, Oliwier Kwiatkowski po dobitce swojego wcześniejszego strzału podwyższył prowadzenie gospodarzy na 2:0.

Po przerwie Wisła ruszyła do ataku, jednak brakowało skuteczności. Najbliżej szczęścia był ponownie Juszczyk, który jednak nie zdołał pokonać defensywy Polonii. Tymczasem gospodarze nie mieli problemu ze skutecznością. W 55. minucie Jakub Arak wykorzystał dośrodkowanie z lewej strony i głową zdobył trzecią bramkę dla bytomian.

W 76. minucie Polonia przypieczętowała zwycięstwo. Po szybkim kontrataku Konrad Andrzejczak i Kamil Wojtyra rozklepali obronę Wisły, a 27-letni napastnik Polonii nie pomylił się w sytuacji sam na sam.

Wisła Puławy przegrała wysoko i musi szybko otrząsnąć się po bolesnej lekcji, bo przed nią kolejne trudne wyzwanie.

Polonia Bytom - Wisła Puławy
4:0 (2:0)

Bramki: Ściślak 19`, Kwiatkowski 43`, Arak 55`, Wojtyra 76`.
Polonia: Holewiński - Wypart (60` Wojtyra), Szymusik (77` Tomaszewski), Krzyżak, Konieczny (77` Szywacz), Zieliński, Kwiatkowski (60` Barczak), Ściślak, Gajda (60` Steblecki), Andrzejczak, Arak.
Wisła: Wróblewski - Kabaj, Śledzicki (46` Waliś), Waleńcik, Stromecki, Gałązka, Szymanek (75` Dziedzic), Kumoch (79` Łuczuk), Wiktoruk, Ponace Garcia (60` Kwaczreliszwili), Juszczyk (79` Koziej).
Żółte kartki: Steblecki, Konieczny - Śledzicki, Gałązka, Wiktoruk.
Sędziował: Kozieł (Kielce).

Do milionerów

Już 3 maja zespół z Puław zmierzy się na wyjeździe z innym kandydatem do awansu - Wieczystą Kraków.

Rywale walczą z Polonią Bytom o bezpośredni awans do I ligi. W ekipie Wieczystej aż roi się od gwiazd. Kilkunastu zawodników rywali to zawodnicy, którzy występowali w dużo wyższych ligach niż druga.

Zadziała „nowa miotła"

Po ostatnich słabszych wynikach doszło do roszady na ławce trenerskiej Wieczystej.

Posadę stracił Sławomir Peszko. W najbliższych godzinach jest następcą ma zostać Gino Lettieri. Przed nadejściem tego momentu musi jeszcze dojść do rozstania Włocha z tajlandzkim Muangthong United, z którym właśnie awansował do półfinału krajowego pucharu i plasuje się z nim środku stawki tamtejszej ekstraklasy na kolejkę przed końcem sezonu. 58-letni Włoch pracował jako szkoleniowiec w: Koronie Kielce, MSV Duisburg. Był również asystentem trenera w AEK Ateny, a przed praca w Tajlandii odpowiadał za wyniki FK Panevėžys na Litwie.

mp

II LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI
Polonia - Wisła 4:0
Skra - Wieczysta 1:0
Podbeskidzie - Olimpia G. 2:1
Pogoń - Rekord 2:2
Olimpia E. - Resovia 1:2
KKS Kalisz - ŁKS II 2:1
Hutnik - Zagłębie II 2:1
GKS Jastrzębie - Zagłębie 1:0
Świt - Chojniczanka 1:1
MECZ 27. KOLEJKI
Olimpia G. - Pogoń 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	28	65	57:25
2	Polonia Bytom	28	61	57:26
3	Wieczysta Kraków	28	58	58:21
4	Chojniczanka Chojnice	28	51	36:22
5	Hutnik Kraków	28	43	37:47
6	Zagłębie Sosnowiec	28	40	41:41
7	Podbeskidzie Bielsko-Biała	28	38	32:32
8	Świt Szczecin	28	38	46:48
9	KKS Kalisz	28	38	28:33
10	Resovia Rzeszów	28	36	39:43
11	ŁKS II Łódź	28	34	34:43
12	Olimpia Grudziądz	28	33	36:40
13	Rekord Bielsko-Biała	28	32	43:46
14	Wisła Puławy	28	30	35:56
15	GKS Jastrzębie	28	29	29:31
16	Zagłębie II Lubin	28	28	43:46
17	Skra Częstochowa	28	21	26:49
18	Olimpia Elbląg	28	18	24:52

NASTĘPNA KOLEJKA (03.05., godz. 15:00): Wieczysta - Wisła, KKS Kalisz - Polonia, ŁKS II - Hutnik, Zagłębie II - Olimpia E., Resovia - Pogoń, Rekord - Podbeskidzie, Olimpia G. - GKS Jastrzębie, Zagłębie - Świt, Chojniczanka - Skra.

mp

WSP

eprasa.pl 33df38b1d2

Bogdanka LUK Lublin w finale PlusLigi!

Co za historia! Siatkarze Massimo Bottiego wygrali z Jastrzębskim Węglem w decydującym meczu półfinału rozgrywek i pierwszy raz w swojej historii są pewni medalu mistrzostw Polski!

Fot.Bogdanka LUK Lublin

Siatkarze z Lublina awansowali do finału PlusLigi! Pierwszy raz w historii klubu

W dotychczasowych dwóch półfinałach oba zespoły zgarnęły po jednym zwycięstwie. Sobotnie starcie w Jastrzębiu-Zdroju było więc tym, które miało wyłonić finalistę.

W pierwszym secie miejscowi szybko narzucili swoje tempo i prowadzili 7:2. To oznaczało, że lublinianie staną naprawdę przed niezwykle trudnym zadaniem, ale w kolejnej części partii w ogóle się go nie przestraszyli. Trzypunktowa seria dała im zniwelowanie do strat do wyniku 9:10, a chwilę później już prowadzili. Odskoczyli dopiero od wyniku 13:13 i do samego końca nie oddali już prowadzenia. Seta wygrali wynikiem 25:22.

Faworytami byli gospodarze, więc wynik był dość zaskakujący i zwiastował walkę. Tę zobaczyliśmy w drugiej partii, w której nie brakowało mnóstwa przebitek, walki o każdą piłkę i zmian prowadzenia. To jednak mistrzowie Polski prowadzili częściej, a szczególnie ważna okazała się ich seria od stanu 18:18 do 22:18. W końcówce lublinianie jeszcze powalczyli, ale Tomasz Fornal najpierw zablokował Wilfredo Leona, a na koniec zaliczył asa serwisowego i gospodarze wygrali 25:20, wyrównując stan meczu na 1:1.

W trzecim secie oba zespoły grały tak, jakby był najważniejszym w całym sezonie, właściwie bezustannie zamieniając się prowadzeniem. To jednak Bogdanka zaczęła łapać lepszy rytm, którego efektem było kilka udanych ataków i punktowych bloków na rywalach. Dzięki temu udało się odskoczyć na cztery „oczka" w samej końcówce. Kiedy było 22:18, zdawało się, że lublinianie zamkną partię. Jastrzębski Węgiel rzucił się jednak w pogoń, której efektem było wyrównanie 24:24. Na szczęście podopieczni Massimo Bottiego już się nie mylili, a piekielnie mocny atak Kewina Sasaka dał im wygraną 26:24 i prowadzenie 2:1 w meczu.

Lublinianie byli o krok od wygranej, ale mistrzowie Polski nie mieli zamiaru odpuścić i w niezwykle ważnym dla siebie momencie „dźwignęli" presję, doprowadzając do tie-breaka. Ten zaczął się od prowadzenia LUK-u i chociaż jastrzębianie wyrównali do stanu 3:3, a później 6:6. Jednak kolejne cztery punkty padłu łupem Wilfredo Leona i spółki, a przewaga 10:6 pozwalała wierzyć, że wygrają spotkanie. W końcówce zobaczyliśmy kapitalną serię zagrywek Mateusza Malinowskiego, a kapitalnym atakiem spotkanie zakończył Mikołaj Sawicki. Bogdanka wygrała 15:9, a w meczu 3:2.

JSW Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
2:3
(22:25, 25:20, 24:26, 25:23, 10:15)

Kacper Ciuksza

Porażka koszykarzy w Słupsku

W meczu 27. kolejki trwającego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze PGE Startu Lublin wysoko przegrali na wyjeździe z Energa Icon Sea Czarnymi Słupsk. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego była to jedenasta porażka w obecnych rozgrywkach.

Pomimo przegranej „Startowcy" nadal utrzymują się w czołowej szóstce tabeli, która gwarantuje wejście do rywalizacji o medale. Już w najbliższą środę Filip Put i spółka będą mieli okazję do rehabilitacji w meczu przed własną publicznością z PGE Spójnią Stargard. Początek spotkania 30 kwietnia o godzinie 17:30.

Energa Icon Sea Czarni Słupsk - PGE Start Lublin
79:56
(15:10, 26:16, 14:22, 24:8)

Karol Kurzępa

Orlen Oil Motor lepszy w meczu gigantów

Emocji nie brakowało, ale kolejny raz podopieczni Macieja Kuciapy pokazali, że nie ma na nich mocnych. Sparta nie dała rady nawet pomimo wybitnego występu Brady Kurtza.

Spotkanie Orlen Oil Motoru Lublin z Betard Spartą Wrocław zapowiadało się na absolutny hit trzeciej kolejki ścigania w PGE Ekstralidze. „Koziołki" w niezmienionym składzie były podejmowane przez wzmocnioną najlepszym zawodnikiem ubiegłego roku na ekstraligowym zapleczu - Bradym Kurtzem. Początek ścigania zdecydowanie należał do Wiktora Przyjemskiego. Młodzieżowiec żółto-biało-niebieskich musiał już w pierwszej gonitwie zastąpić Dominika Kuberę, który zaliczył taśmę i nie pozostawił złudzeń Artiomowi Łagucie. Bartłomiej Kowalski pokonał Jacka Holdera i mieliśmy remis. Dla „Jackiego" był to mecz wzlotów i upadków, po fatalnym starcie wygrał swój kolejny bieg, by później kolejny raz przepleść „zerówkę" z biegową wygraną. W starciu juniorów rozpędzony Przyjemski nie dał szans rywalom, szybko dołączył do niego Bańbor i było +4 dla przyjezdnych. Gospodarze odgryźli się dwa starty później. Mateusza Cierniaka pokonał Marcel Kowolik i po pierwszej serii lublinianie prowadzili 11:13.

Dość powiedzieć, że największa przewaga, jaką wypracowali przyjezdni, stanowiła zaledwie sześć punktów. Zdobyli ją za sprawą duetu Przyjemski-Zmarzlik, a młodzieżowiec Motoru ma za sobą kolejne fantastyczne spotkanie z dorobkiem dziewięciu punktów w czterech startach.

W biegu czternastym wrocławianie mieli świetny moment startowy i za sprawą Bewleya i Janowskiego jechali po 5:1, które dałoby im remis. „Magic" popełniał jednak znaczące błędy i najpierw dopadł go Kubera, a na ostatnim okrążeniu także Holder i przed ostatnim starciem tego niedzielnego wieczoru mistrzowie Polski prowadzili 40:44.

Tam czekała na nich prawdziwa armata Sparty, czyli Kurtz, który przed tym startem miał już na koncie trzynaście „oczek". Australijczyk od startu był niełapalny dla Zmarzlika i Lindgrena, ale słabą dyspozycję dnia potwierdził Łaguta i ostatecznie przy wyniku końcowym 43:47 dwa punkty pojechały z powrotem do Lublina.

Teraz lubelska ekipa powróci na swój obiekt, na którym podejmie beniaminka z Rybnika już w najbliższy piątek o godz. 18.

Betard Sparta Wrocław - Orlen Oil Motor Lublin
43:47

Motor:
1. Jack Holder 7+1 (0, 3, 0, 3, 1*),
2. Fredrik Lindgren 9+2 (1*, 1, 3, 3, 1*)
3. Dominik Kubera 7 (t, 3, 2, 0, 2)
4. Mateusz Cierniak 1 (0, 1, w, 0)
5. Bartosz Zmarzlik 12 (2, 3, 3, 2, 2)
6. Wiktor Przyjemski 9 (3, 3, 2, 1)
7. Bartosz Bańbor 2 (2*, 0, 0)

Filip Ogórek

Ten rywal ma patent na Motor Lublin

Piłkarze lubelskiego Motoru przegrali drugi z rzędu mecz przed własną publicznością. W 30. kolejce rozgrywek ekstraklasowy beniaminek uległ Cracovii.

Jesienią piłkarze Mateusza Stolarskiego przegrali z Cracovią aż 2:6 po szalonym meczu i u siebie liczyli na rewanż. Do niego jednak nie doszło. Do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis, a spotkanie nie należało do porywających.

Tuż po zmianie stron sytuację gospodarzy utrudniła czerwona kartka, którą zobaczył Sergi Samper. Hiszpański pomocnik dostał drugi żółty kartonik i musiał przedwcześnie opuścić boisko już po raz drugi w tej rundzie. Poprzednio doszło do tego podczas derbów wschodu z Jagiellonią w Białymstoku.

Gra w przewadze przyniosła Cracovii powodzenie w 69. minucie. Wówczas wrzutkę Ajdina Hasicia w pole karne i nieudane wyjście bramkarza miejscowych wykorzystał strzałem głową Mauro Perković. Chorwacki piłkarz zdobył debiutanckiego gola w PKO BP Ekstraklasie, natomiast słoweński golkiper zanotował trzeci z rzędu występ w naszej krajowej elicie i ponownie nie zaliczył czystego konta.

Jak się okazało, to trafienie wystarczyło gościom, by wywalczyć komplet punktów. Nawet pomimo faktu, że w doliczonym czasie gry siły na murawie się wyrównały i „Pasy" również grały w osłabieniu po tym, jak drugą żółtą kartkę obejrzał Otar Kakabadze. Tym samym krakowianie po raz drugi w obecnym sezonie pokonali „Motorowców", a żółto-biało-niebiescy doznali ogółem jedenastej porażki w sezonie.

Wygrana pozwoliła gościom przeskoczyć lublinian w tabeli. Cracovia zajmuje obecnie szóste miejsce, a ekipa trenera Stolarskiego spadła na siódmą lokatę, mając na koncie dwa punkty mniej. Następny mecz czeka Motor 9 maja. Wówczas do stolicy Lubelszczyzny przyjedzie Piast Gliwice.

Motor Lublin - Cracovia Kraków
0:1 (0:0)

Bramka: Perković 69
Motor: Tratnik – Stolarski (70 Wójcik), Najemski, Matthys, Luberecki, Samper, Ceglarz (79 Caliskaner), Scalet (79 Łabojko), Wolski, Ndiaye (70 Król), Mráz (59 Augustin)

Karol Kurzępa

Niemrawy początek i świetna końcówka MKS-u Lublin

Początek znów był niemrawy, ale druga połowa taka, jaka być powinna. PGE MKS FunFloor Lublin na wyjeździe ograł Energa Start Elbląg i to całkiem wysoko.

Po wielkim triumfie z Zagłębiem Lubin zawodniczki MKS-u mogły udać się do Elbląga w dobrych humorach. Oczywiście były faworytkami tej rywalizacji, a spodziewać się można było sporych emocji, bo poprzedni mecz zakończył się wynikiem 38:32 na ich korzyść.I faktycznie zmagania były emocjonujące od samego początku, a niespodziewanie to miejscowe zbudowały sobie przewagę. Ta wynosiła aż 8:3 i zrobiło się niebezpiecznie dla lublinianek. Na szczęście te rzuciły cztery kolejne bramki i zniwelowały stratę. Elblążanki jeszcze na chwilę podkręciły tempo i znów miały trzy trafienia zapasu, ale w końcówce połowy MKS doprowadził do remisu 13:13. Po zmianie stron podopieczne Pawła Tetelewskiego grały już wyraźnie lepiej, a efektem tego była przewaga 18:14 i kompletna kontrola tego, co działo się na parkiecie. W kolejnych minutach miejscowe wyraźnie nie mogły dotrzymać im kroku, a na pewno nie były w stanie niwelować strat. Przewaga ekipy z Lublina nie spadała poniżej czterech bramek, a w końcówce jeszcze wzrosła do siedmiu. Finalnie MKS wygrał spotkanie 32:25.

Kolejny mecz lublinianki rozegrają już 29 kwietnia w hali Globus, a ich rywalkami będą zawodniczki Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Początek meczu o 20:30.

Energa Start Elbląg - PGE MKS FunFloor Lublin
25:32 (13:13)

Lublin: Mamić, Wdowiak – Andruszak 6, Szynkaruk 4, Planeta 4, Pietras 3, M. Więckowska 3, Posavec 2, Nieuwenweg 2, Rosiak 2, D. Więckowska 2, Pastuszka 1, Balsam 1, Matuszczyk 1, Fedeńczak 1, Olek. Kary: 18 min. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 33df38b1d2

KLASA O

WYNIKI 21. KOLEJKI
Orlęta - Az-Bud 1:2
Agrotex - Red Sielczyk 2:0
Victoria - Absolwent 5:1
Unia Ż. - Kujawiak 0:1
Grom - Orzeł 0:3
Orlęta II - Lutnia 2:5
Podlasie II - ŁKS Łazy 4:1
Sokół - Unia K. 5:1

WYNIKI 22. KOLEJKI
Victoria - Kujawiak 6:2
Az-Bud - Sokół 5:0
Unia K. - Podlasie II 0:1
ŁKS Łazy - Orlęta II 3:2
Lutnia - Grom 11:1
Orzeł - Unia Ż.1:2
Absolwent - Agrotex 1:4
Red Sielczyk - Orlęta 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	22	55	76:23
2	Orlęta Łuków	22	49	61:22
3	Agrotex Milanów	22	48	59:31
4	Az-Bud Komarówka Podl.	22	47	55:25
5	Victoria Parczew	22	39	63:41
6	Podlasie II Biała Podlaska	22	37	80:34
7	Orzeł Czemierniki	22	34	45:47
8	Orlęta II Radzyń Podlaski	22	34	68:57
9	Unia Żabików	22	33	47:42
10	Red Sielczyk	22	31	56:63
11	ŁKS Łazy	22	26	36:53
12	Sokół Adamów	22	22	31:65
13	Absolwent Domaszewnica	22	14	39:83
14	Kujawiak Stanin	22	14	32:76
15	Grom Kąkolewnica	22	12	35:83
16	Unia Krzywda	22	12	21:59

NASTĘPNE KOLEJKI (30.04., godz. 17:00): Red Sielczyk - Az-Bud, Orlęta - Absolwent, Agrotex - Kujawiak, Victoria - Orzeł, Orlęta II - Unia K., Podlasie II - Sokół (01.05., godz. 11:00): Unia Ż. - Lutnia, Grom - ŁKS Łazy.
(03.05., godz. 11:00): Az--Bud - Podlasie II (03.05., godz. 16:00): Sokół - Orlęta II, (04.05., godz. 12:00): Absolwent - Red Sielczyk (04.05., godz. 11:00): ŁKS Łazy - Unia Ż., (04.06., godz. 16:00): Orzeł - Agrotex, Unia K. - Grom (04.05., godz. 17:00): Kujawiak - Orlęta (04.05., godz. 18:00): Victoria - Lutnia.

mp

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI
Wodnik - Polesie II 6:1
Wóldom - Orkan 2:1
Unia II - Az-Bud II 1:0
Bystrzyca - Wenus 2:0
Lutnia II - Tur 0:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	11	30	42:13
2	Tur Turze Rogi	11	27	36:13
3	Wodnik Siemień	11	24	39:18
4	Wenus Oszczepalin	11	22	29:19
5	Unia II Żabików	11	18	21:28
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	11	13	22:23
7	Polesie II Serokomla	11	10	17:35
8	Orkan Wojcieszków	11	9	15:31
9	Lutnia II Piszczac	11	7	22:31
10	Wóldom Wólka Dom.	11	3	10:42

NASTĘPNA KOLEJKA (04.05., godz. 13:00): Orkan - Polesie II, Wodnik - Lutnia II, Wenus - Unia II, Az-Bud II - Wóldom (04.05., godz. 16:00): Tur - Bystrzyca.
MECZ 13. KOLEJKI (01.05., godz. 11:00): Wóldom - Wenus.

mp

Podlasie z pucharem.
Misztal bronił jak natchniony

Podlasie ma puchar!

Emocje do ostatnich sekund, cztery gole, dogrywka i karne – finał Pucharu Polski na szczeblu okręgowym nie zawiódł. Po dramatycznym meczu Podlasie Biała Podlaska pokonało Orlęta Radzyń Podlaski i sięgnęło po upragniony puchar.

To był wieczór pełen napięcia. 120 minut walki, zwroty akcji i bohaterowie. Głównym z nich bez wątpienia został Rafał Misztal – bramkarz Podlasia, który w konkursie rzutów karnych zatrzymał rywali i przypieczętował awans swojej drużyny do półfinału rozgrywek.

Początek meczu mógł ustawić losy finału na korzyść gospodarzy. Już w pierwszych minutach Krzysztof Cudowski znalazł się sam na sam z Misztalem, ale bramkarz Podlasia wyszedł z tej sytuacji obronną ręką. Chwilę później Arkadiusz Korolczuk przestrzelił z dziesięciu metrów, a jego próba z dystansu minęła bramkę o centymetry.

Nie wykorzystane okazje się zemściły. W 26. minucie Jakub Kobyliński dał prowadzenie Podlasiu po świetnym dograniu Marcina Pigiela. Niespełna dziesięć minut później wynik podwyższył Michał Opalski, zamieniając na gola kolejną centrę Pigiela.

Podlasie jednak nie zamierzało się poddać. W krótkim odstępie czasu dwukrotnie trafił Cudowski, najpierw zmniejszając straty, a następnie doprowadzając do wyrównania jeszcze przed przerwą.

Druga połowa to wymiana ciosów i seria zmian w składzie Podlasia, które szukało swojej szansy. Obie drużyny miały okazje na rozstrzygnięcie meczu, ale brakowało skuteczności. Dogrywka upływała pod znakiem rosnącej przewagi Podlasia, jednak ani Opalski, ani Kosieradzki nie potrafili przełamać obrony rywali.

O losach trofeum musiały zdecydować rzuty karne.

W tej wojnie nerwów bohater był jeden. Rafał Misztal bronił jak natchniony - zatrzymał strzały Pawła Szatały i Arkadiusza Korolczuka, a zawodnicy Podlasia bezbłędnie wykonywali swoje próby. Gorżuj, Kamiński, Cichocki i Kosieradzki pewnie posłali piłkę do siatki, zapewniając swojej drużynie upragniony puchar.

Z kim?

Podlasie już może szykować się na półfinał, gdzie zmierzy się najprawdopodobniej z którymś z rywali: Avią Świdnik, Startem Krasnystaw lub Ładą Biłgoraj. Jedno jest pewne – po takim występie biało-zieloni nie mają się kogo obawiać.

Misztal show!

Na cztery próby strzelili wszystkie (Gorzhuj, Kamiński, Cichocki, Kosieradzki). Radzynianom nie szła tak dobrze, bo w bramce Podlasie stał Misztal, który obronił strzały Pawła Szatały i Korolczuka oraz przepuścił Igora Miszty.

Orlęta Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska
2:2 (2:2, 2:2) k. 1:4

Bramki: Cudowski 39`, 41` - Kobyliński 26`, Opalski 36`.
Orlęta: Nowacki - Szatała, Pendel (100` Lewczuk), Miszta, Grochowski (73` Wiewiórka), Korolczuk, Obroślak, Malec (68` Pęcak), K. Rycaj, Mróz (87` J. Rycaj), Cudowski.
Podlasie: Misztal - Mikołajewski (46` Cichocki), Podstolak, Avdieiev, Pigiel (96` Kaczyński), Kamiński, Jakóbczyk (46` Lipiński), Maluga (46` Gorzhuj), Opalski, Kobyliński (46` Orzechowski), Wojczuk (46` Kosieradzki).
Żółte kartki: Wiewiórka, Miszta, Korolczuk - Opalski.
Sędziował: Nestorowicz.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 15. KOLEJKI
Agrosport - Rokitno 3:1
Krzna - Granica 1:5
Dąb - Tytan 3:1
Niwa - Olimpia 2:4
LZS Dobryń - KS Drelów 1:5
Twierdza - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA (04.05., godz. 13:00): GLKS Rokitno - LZS Dobryń, KS Drelów - Niwa, Olimpia - Dąb, (04.05., godz. 16:00): Tytan - Twierdza, Granica - Agrosport, Krzna - pauza.

mp

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	14	36	77:10
2	Olimpia Jabłoń	14	29	42:20
3	Granica Terespol	14	28	46:21
4	Twierdza Kobylany	13	23	31:18
5	Krzna Rzeczyca	14	23	45:27
6	Dąb Dębowa Kłoda	13	21	25:12
7	LZS Dobryń	13	17	27:28
8	Niwa Łomazy	13	15	27:47
9	Agrosport Leśna Podl.	14	13	18:35
10	Tytan Wisznice	14	11	24:60
11	GLKS Rokitno	14	0	8:92

KLASA A - gr. II

WYNIKI 15. KOLEJKI
Orlęta - Bór 5:3
AR-TIG - Bad Boys 4:2
Olimpia - Armaty 3:2
Dwernicki - Gręzovia 0:3
Orlęta II - Bizon 3:3
Polesie - Start 3:1

NASTĘPNA KOLEJKA (30.04., godz. 18:00), (04.05., godz. 11:00): Start - Orlęta II, (04.05., godz. 13:00): Gręzovia - Olimpia, Bad Boys - Orlęta, (04.05., godz. 16:00): Bór - Polesie, Armary - AR-TIG.

mp

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	15	38	60:21
2	Gręzovia Gręzówka	15	33	48:27
3	Bór Dąbie	15	28	32:24
4	Olimpia Okrzeja	15	26	32:28
5	Armaty Stoczek Łukowski	15	22	37:40
6	Polesie Serokomla	15	20	40:32
7	Orlęta Gołaszyn	15	19	31:40
8	AR-TIG Huta Dąbrowa	15	19	30:30
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	15	18	24:32
10	Orlęta II Łuków	15	15	34:39
11	Bad Boys Zastawie	15	14	26:40
12	Start Gózd	15	6	20:51

III LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Pogoń-Sokół - Lewart 2:2
Bramki: Chyła 30` (s), Socha 90+1` (s) - Mysliwiecki 8`, Morenkov 83`.
Avia - Podlasie 2:0
Bramki: Remeniuk 34`, Maj 68`.
Podhale - Wisłoka 1:0
Bramka: Kozarzewski 31`.
Star - Wisła II 1:4
Bramki: Szynka 7` - Chełmecki 2` (k), Cymbaluk 27`, Tokarczyk 63`, Stanek 90`.
Wiślanie - Czarni 1:2
Bramki: Cytacki 20` - Mróz 3`, Salamon 41`.
Unia - Wiązownica 0:3
Bramki: Płatek 14`, 48`, Janiczak 80`.
Chełmianka - Siarka 5:4
Bramki: Kroczek 43`, Wiatrak 59`, Mroczek 67`, Kasprzyk 75`, Korbecki 86` (k) - Iwao 14`, 40`, Prusiński 31`, Francois 89` (k).
Korona II - KSZO 1:2
Bramki: Mianowany 64` (k) - Pisarek 4` (k), 68`.
Sandecja - Świdnicz. 3:2
Bramki: Górnik 18`, Kowalik 27`, Wolsztyński 75` - Tymosiak 5` (k), Paluch 52`.

WYNIKI 27. KOLEJKI
Lewart - Wiślanie 1:0
Bramka: Najda 37`.
Podlasie - Wisłoka 2:1
Bramki: Kamiński 42`, Kosieradzki 75` - Czarny 90`.
Sandecja - Podhale 2:1
Bramki: Wolsztyński 36` (k), Talar 60` - Giel 73`.
KSZO - Chełmianka 3:0
Bramki: Lis 19`, 29`, Mężyk 45`.
Siarka - Unia 4:1
Bramki: Pi. Lisowski 26`, Iwao 29`, 58`, 70` - Bociek 19`.
Wiązownica - Pogoń-Sokół 1:1
Bramki: Baraniuk 57` - Jezierski 35`.
Czarni - Star 0:2
Bramki: Stanisławski 32`, Adamiak 83`.
Wisła II - Avia 1:4
Bramki: Tokarczyk 90` (k) - Maj 23`, 33`, 53`, Remeniuk 58`.
Świdniczanka - Korona II
Bramki: Figiel 42` - Szymański 22`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	27	61	56:23
2	KSZO Ostrowiec Św.	27	56	46:28
3	Podhale Nowy Targ	27	52	50:35
4	Chełmianka Chełm	27	49	62:44
5	Siarka Tarnobrzeg	27	49	50:34
6	Korona II Kiece	27	46	51:40
7	Avia Świdnik	27	46	56:35
8	Star Starachowice	27	45	50:33
9	Podlasie Biała Podlaska	27	42	44:33
10	Wisłoka Dębica	27	39	54:41
11	Wiślanie Skawina	27	32	33:38
12	Wisła II Kraków	27	31	59:49
13	Czarni Połaniec	27	30	37:53
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	27	30	39:52
15	Świdniczanka Świdnik	27	25	29:48
16	KS Wiązownica	27	25	32:51
17	Lewart Lubartów	27	18	26:63
18	Unia Tarnów	27	3	19:93

NASTĘPNA KOLEJKA (30.04., godz. 15:30): Podhale - Podlasie, Star - Lewart, Wisłoka - Wisła II, Avia - Czarni, Wiślanie - KS Wiązownica, Pogoń-Sokół - KS Wiązownica, Unia - KSZO, Chełmianka - Świdniczanka, Korona II - Sandecja.

mp

BIA

eprasa.pl 33df38b1d2

Hetman ograny, Huragan z drugim zwycięstwem z rzędu

Druga wygrana z rzędu i trzy kolejne punkty dopisane do tabeli IV ligi. Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski w sobotnim spotkaniu pokonali na własnym boisku Hetmana Zamość 3:1. Drużyna prowadzona przez Marcina Popławskiego odrobiła straty z pierwszej połowy i po przerwie udowodniła swoją przewagę, sięgając po cenne zwycięstwo przed własną publicznością.

Dionata Tonin (przy piłce) w meczu z Hetmanem dołożył kolejną bramkę do swojego strzeleckiego dorobku

Huragan rozpoczął mecz od błędu w defensywie, który szybko wykorzystali goście. Pierwsza połowa nie obfitowała w emocje. Gra toczyła się głównie w środku pola, a lekką przewagę miał Hetman. Żadna z drużyn nie potrafiła jednak stworzyć poważnego zagrożenia pod bramką przeciwnika.

Po zmianie stron gospodarze przejęli inicjatywę. Międzyrzeczanie zaczęli wypracowywać sobie dogodne sytuacje, a w 75. minucie wyrównali stan meczu – piłka po wybiciu obrońcy odbiła się od Jakuba Łęckiego i wpadła do siatki. Trzy minuty później po dośrodkowaniu z rzutu rożnego w wykonaniu Łęckiego, Dionata Tonin wyprowadził Huragan na prowadzenie.

Hetman rzucił się do odrabiania strat, ale międzyrzeczanie skutecznie bronili się i szukali okazji do kontrataków. Po jednym z nich w 87. minucie duet Dionata Tonin – Walentyn Maksymenko ustalił wynik spotkania na 3:1 dla gospodarzy.

Przed Huraganem teraz dwa spotkania w jednym tygodniu. W środę, 30 kwietnia Huragan zmierzy się na wyjeździe ze Startem Krasnystaw. W sobotę, 3 maja, w Międzyrzecu podejmie Janowiankę Janów Lubelski. Początek meczu o godzinie 12:00. Ze względu na trwające prace przy budowie nowych trybun, spotkanie odbędzie się bez udziału kibiców.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Hetman Zamość
3:1 (0:1)

Bramki: Łęcki 75`, Tonin 78`, Maksymenko 87` – Skiba 5`
Huragan: Nowosz – Łappo (75` Lesiuk), Koryciński, Konaszewski, Łukanowski, Warda, Łęcki (90` Statkiewicz), Anthony (85` Kiryluk), Drzazga (46` Bas), Maksymenko, Tonin.

rg

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Stal Kraśnik 2:3 (1:3), Motor II Lublin - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

Piłkarski maraton Orląt. Grają tak często, jak Barcelona

Na początku sezonu Orlęta gładko ogrywały rywali, strzelając im bramki całymi seriami. Wielu kibiców jednak obawiało się, co będzie, jeśli przyjdzie powalczyć z rywalem choć trochę przypominającym drużynę piłkarską. W ciągu czterech dni rywalami w lidze był lider z Kraśnika i w Pucharze Polski trzecioligowe Podlasie Biała Podlaska, w tym tygodniu znowu dwa mecze.

Fot.Orlęta facebook, Jakub Pecio

W meczu ze Stalą Jan Mróz potwierdził świetną formą i duże umiejętności. Był na najlepszej drodze, żeby zostać bohaterem meczu: wywalczył karnego, ale chwilę później go zmarnował. Potem trafił do siatki nawet dwukrotnie, ale za drugim razem sędzia uznał, że faulował. Oj, trudno będzie Janka latem zatrzymać w Radzyniu...

Poważnym wzmocnieniem okazał się skrzydłowy Tomasz Wiewiórka, który coraz mocniej puka do pierwszego składu, naciskając mocno nawet na Karola Rycaja. Podsumowaniem dobrej postawy był piękny gol w meczu z rezerwami Motoru

W Wielką Sobotę Orlęta podejmowały lidera z Kraśnika. Diabeł okazał się wcale nie taki straszny, jak można się było spodziewać. Klub uchodzący za ligowego krezusa, kontraktujący z łatwością nie tylko zawodników ze stażem w III lidze i wyższym, ale nawet, zdaje się, że tylko dla kaprysu i promocji, dawną gwiazdę Legii Jakuba Rzeźniczaka, niczym szczególnym nie zaimponował. Stracone przez Orlęta gole były bardziej winą obrońców niż zasługą atakujących. Na trafienia Mateusza Jędrasika i znanego radzyńskim kibicom Ernesta Skrzyńskiego odpowiedział Krzysztof Cudowski. Chwilę przed przerwą rzut karny wywalczył Jan Mróz, ale jego uderzenie z 11 metrów obronił inny ex-radzyniak Adrian Wójcicki. Co gorsza, Stal jeszcze przed przerwą podwyższyła i zamiast remisu było 1:3. W drugiej połowie Orlęta przeważały, ale udało się zdobyć tylko jednego gola.

Bez pucharu, ale też bez wstydu

W poświąteczną środę biało-zieloni w finale okręgowego Pucharu Polski podejmowali Podlasie (relacja obok). Niezależnie od stylu porażka nigdy nie cieszy, natomiast powodów do wstydu Orlęta nie mają: wyciągnęły remis z meczu z faworytem, uległy w rzutach karnych... Ot, futbol.

Niezmordowani

Orlęta od kilku tygodni grają w rytmie środa - weekend, na szczęście udaje się jednak uniknąć poważniejszych (poza pauzującym od początku rundy Dominikiem Rycajem) kontuzji. Przed meczem z Motorem II niektórzy obawiali się, że 120 minut w meczu z Podlasiem może być dodatkowym zagrożeniem, jednak były to obawy płonne. Wprawdzie na początku gospodarze osiągnęli przewagę, którą szybko udokumentowali golem, jednak potem to goście kontrolowali widowisko. Zaraz po przerwie wyrównał Cezary Pęcak po podaniu Cudowskiego, o wyniku efektownym strzałem rozstrzygnął Tomasz Wiewiórka. Zadanie umiarkowanie trudne, wykonane poprawnie. Odnotować należy powrót do gry po urazie Bartłomieja Siudaja, który swój comeback uczcił od razu żółtą kartką.

Im dalej, tym trudniej

To nie koniec futbolowego serialu. Już w środę na Warszawską zawita trzecia drużyna w tabeli, Tomasovia Tomaszów Lubelskich. Jesienią starcie tych drużyn zakończyło się bez bramek, tym razem też należy spodziewać się wyrównanego widowiska. W sobotę Tomasovia pokonała 3:1 Janowiankę. 3 maja Orlęta świętować będą meczem z najstarszym lubelskim klubem, Lublinianką. Trochę zaskakująco drużyna z Wieniawy nie chce na krok odpuścić liderowi - ma wprawdzie 3 punkty straty do Stali, ale rozegrała jeden mecz mniej. Pierwszy gwizdek o 14.

Motor II Lublin - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:2 (1:0)

gole dla Orląt: Pęcak 55, Wiewiórka 82
Orlęta: Nowak - Szatała, J. Rycaj (78 Grochowski), Miszta, Korolczuk - Mróz (78 Daniłosio), K. Rycaj (71 Wiewiórka), Obroślak, Pęcak (87 Szczepaniak), Malec (71 Siudaj) - Cudowski
żółta kartka w Orlętach: Siudaj
mecz rozegrano na boisku w Alejach Zygmuntowskich

Zbigniew Smółko

BIA

IV LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Górnik II - Huragan 1:3
Avia II - Opolanin 3:0
Sygnał - Granit 1:2
Kłos - Gryf 0:1
Orlęta - Stal 2:3
Janowianka - Motor II 0:1
Start - Tomasovia 3:2
Hetman - Lublinianka 0:2
Łada - pauza

WYNIKI 25. KOLEJKI
Opolanin - Kłos 3:0
Huragan - Hetman 3:1
Lublinianka - Start 3:2
Tomasovia - Janow. 3:1
Motor II - Orlęta 1:2
Stal - Avia 2:1
Gryf - Sygnał 2:3
Granit - Łada 1:0
Górnik II - pauza

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	24	62	66:15
2.	Lublinianka Lublin	23	59	68:27
3.	Tomasovia Tom. Lub.	23	50	59:26
4.	Łada Biłgoraj	23	47	66:22
5.	Orlęta Radzyń Podlaski	24	44	72:33
6.	Hetman Zamość	24	40	42:34
7.	Janowianka Janów Lub.	24	39	51:38
8.	Start Krasnystaw	24	32	32:38
9.	Motor II Lublin	24	31	36:47
10.	Granit Bychawa	24	28	36:54
11.	Opolanin Opole Lub.	24	27	24:54
12.	Sygnał Lublin	23	24	41:64
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	23	23	41:43
14.	Górnik II Łęczna	23	22	40:48
15.	Avia II Świdnik	23	19	24:67
16.	Gryf Gmina Zamość	24	14	18:57
17.	Kłos Gmina Chełm	23	5	9:58

NASTĘPNE KOLEJKI
(30.04., godz. 17:00):
Sygnał - Opolanin, Hetman - Górnik II, Łada - Gryf, Kłos - Stal, Avia II - Motor II, Orlęta - Tomasovia, Janowianka - Lublinianka, Start - Huragan, Granit - pauza.
(03.05., godz. 15:00):
Górnik II - Start, Opolanin - Łada, Huragan - Janowianka, Lublinianka - Orlęta, Tomasovia - Avia II, Motor II - Kłos, Stal - Sygnał, Gryf - Granit, Hetman - pauza.

rg

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

eprasa.pl 33df38b1d2

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Powiatu w Parczewie wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi powiatowej 1247L Milanów - Cichostów Kolonia od km 7+713,00 do km 9+713,00 od miejscowości Cichostów Kolonia do miejscowości Milanów**, zlokalizowanej na działkach przeznaczonych pod budowę drogi (z uwzględnieniem projektowanego podziału nieruchomości) na działkach numer: 98/1 w jedn. ewid. 061303_2 Milanów, obręb 0002 Kolonia Cichostów oraz 1188; 1187; 1186; 1189; **510/2** (z podziału 510); **532/1** (z podziału 532); **524/1** (z podziału 524) w jedn. ewid. 061303_2 Milanów, obręb 0006 Milanów.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę powiatową planowane do przejęcia na własność Powiatu Parczewskiego.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Parczewie i Urzędu Gminy Milanów.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Powiatu w Parczewie wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi powiatowej 1247L Milanów - Cichostów Kolonia od km 6+821,00 do km 7+713,00 w miejscowości Cichostów Kolonia i rozbudowie drogi powiatowej 1247L Milanów - Cichostów Kolonia od km 9+713,00 do km 10+320,00 w miejscowości Milanów**, zlokalizowanej na działkach przeznaczonych pod budowę drogi (z uwzględnieniem projektowanego podziału nieruchomości) numer: 98/1; 404; **325/4** (z podziału 325/3) w jedn. ewid. 061303_2 Milanów, obręb 0002 Kolonia Cichostów oraz 1188; 1180; 454/3; **454/5** (z podziału 454/1); **454/7** (z podziału 454/2); **1182/2** (z podziału 1182) w jedn. ewid. 061303_2 Milanów, obręb 0006 Milanów.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę powiatową planowane do przejęcia na własność Powiatu Parczewskiego.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Parczewie i Urzędu Gminy Milanów.

Grodek, Skoczylas, Kwiatkowski, Mojsa i Greś w finałach!

UKS Zodiak Sosnowica awansuje do Finału Wojewódzkiego Kinder Joy w minisiatkówce chłopców

Drużyna UKS-u Zodiak Sosnowica wywalczyła awans do Finału Wojewódzkiego Kinder Joy w minisiatkówce chłopców. Zawodnicy tej drużyny zaprezentowali się znakomicie w trzech dotychczasowych turniejach, zajmując kolejno piątek, trzecie i drugie miejsce, co pozwoliło im znaleźć się w gronie ośmiu najlepszych drużyn w województwie lubelskim. Teraz mają szansę rywalizować o najwyższe cele w nadchodzących finałach.

Wysokie miejsce w trzecim turnieju eliminacyjnym

W trzecim eliminacyjnym turnieju Kinder Joy, który odbył się w Białej Podlaskiej, podopieczni trenera Wojciecha Cieślińskiego pokazali się z bardzo dobrej strony. Zawodnicy rocznika 2012 i młodsi – Filip Grodek (kapitan drużyny), Dawid Skoczylas, Igor Kwiatkowski, Jakub Mojsa oraz Gabriel Greś – po rozegraniu pięciu meczów zdobyli zasłużone trzecie miejsce. To kolejny sukces młodych siatkarzy Zodiaka, którzy wykazali się dużą determinacją i umiejętnościami na tle silniejszych rywali.

Rewelacyjne wyniki w rywalizacji z najlepszymi

W poprzednich turniejach UKS Zodiak Sosnowica zajmował drugą oraz piątą lokatę, co stanowi świetne osiągnięcia, biorąc pod uwagę, że rywalizowali z drużynami z Siatkarskich Ośrodków Szkolnych oraz uczniami klas sportowych. Każdy kolejny turniej przynosił widoczny progres w grze, a zespół poprawiał swoje elementy techniczne, takie jak blok i obrona mocnych ataków.

Podziękowania i gratulacje dla drużyny i trenera

- To kolejny krok w rozwoju młodych siatkarzy, którzy z każdym turniejem udowadniają, że są gotowi do rywalizacji na coraz wyższym poziomie. Dodatkowo warto zaznaczyć, że w tym turnieju drużyna Zodiaka „2" nie wystąpiła z powodów zdrowotnych, co nie wpłynęło jednak na ogólny wynik drużyny - mówi szkoleniowiec.

Zwycięzcy turniejów i konkurencja w województwie

Zwycięzcą wszystkich trzech dotychczasowych eliminacyjnych turniejów została drużyna UKS Serbinów Biała Podlaska, uznawana za jeden z najlepszych ośrodków szkoleniowych w województwie lubelskim. Warto podkreślić, że obecnie drużynę tę reprezentują nasi absolwenci, Adam Brzeźnicki i Dawid Grzeszczuk, którzy swoją grą potwierdzają wysoką jakość szkolenia w tej jednostce.

Przed drużyną Zodiaka kolejne wyzwania

Awans do finału wojewódzkiego to ogromny sukces dla drużyny UKS Zodiak Sosnowica, ale także początek nowych wyzwań. Chłopcy będą mieli okazję zmierzyć się z najlepszymi drużynami województwa lubelskiego, walcząc o najwyższe cele. Z pewnością będzie to dla nich niezapomniane doświadczenie, które przyczyni się do dalszego rozwoju i sukcesów w przyszłości.

mp

Biegi o Błękitną Wstęgę Wisły. Zapisz się już dzisiaj

3 maja odbędą się Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi o Błękitną Wstęgę Wisły. Zapisz się już dzisiaj.

Organizatorem zmagań jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, współorganizatorem: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach oraz Starostwo Powiatowe w Puławach. Rywalizacja będzie toczyła się ulicami wokół stadionu miejskiego oraz pobliskimi drogami w lesie. Start i meta wszystkich biegów na obiekcie przy ul. Hauke-Bosaka.

Dystanse:
- bieg główny 10 km
- bieg masowy 5 km
- biegi dziecięco-młodzieżowe od 150 m do 1,4 km

Dystanse tras podane w regulaminie mają charakter orientacyjny i mogą nieznacznie różnić się od rzeczywistych wartości wynikających z pomiarów GPS lub innych metod pomiarowych.

Warunki uczestnictwa:
- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych,
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km),
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców),
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych karty startowe (wydaje biuro zawodów).

Zgłoszenia:
- biegi dziecięco - młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (korona stadionu od godz. 9),
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl,
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego.

Opłata startowa:
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia, zawodnicy powyżej 70 lat zwolnieni z opłat):
w terminie do 30 kwietnia – 50 zł
w dniu 3 maja w biurze zawodów 60 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Błękitna Wstęga Wisły 2025".
Limit startujących wspólnie zawodników na 10 km i 5 km wynosi 250 osób (decyduje termin zgłoszenia).

Kategorie wiekowe:
- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2014-2015, 2012-2013, 2011-2010, 2009-2005,
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open,
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1990 i młodsze), 36 - 45 lat (1989-1980), 46 lat i starsze (1979 i starsze),
- mężczyźni open oraz M1 18-29 lat (2005-1996); M2 30-39 lat (1995-1986); M3 40-49 lat (1985 -1976), M4 50-59 lat (1975-1966), M5 60-69 lat (1965-1956), M 6 70 lat i starsi (1955 i starsi),
- biegi dodatkowe: bez podziału na chłopców i dziewczęta - 2016-2017 i 2018 i młodsi.

Nagrody:
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I-III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV-VI medale, dyplomy
- bieg na 5 km; Kobiety i Mężczyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I-III nagrody finansowe, puchary kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. nagrody finansowe uzależnione od możliwości organizatora za I miejsce)
- ewentualne nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni w biegu na 10 km)
- biegi dodatkowe – dyplomy uczestnictwa, słodycze i medale dla wszystkich uczestników
- pula nagród w biegach na 10 km i 5 km może ulec rozszerzeniu w zależności od możliwości finansowych organizatora

mp
PAR

eprasa.pl 33df38b1d2

Robert Stępniewski nowym dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach

GM. BORKI 24 kwietnia, obradowała komisja konkursowa, która wyłoniła kandydata na dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych, największej szkoły w gm. Borki.

W związku z upływającą 31 sierpnia, 5-letnią kadencją obecnej dyrektor, Urszuli Oprawskiej-Abdułłajew, organ prowadzący szkołę, Wójt Gminy Borki, ogłosił konkurs na to stanowisko. W obradach uczestniczył m.in. lubelski wicekurator oświaty Piotr Mackiewicz. W składzie komisji znaleźli się przedstawiciele organu prowadzącego (4 osoby), Kuratorium Oświaty (4 osoby), Rady Rodziców (2 osoby), Rady Pedagogicznej (2 osoby) oraz Związków Zawodowych (3 osoby).

Nowy rok szkolny 2025/2026 w Zespole Placówek Oświatowych w Borkach będzie rozpoczynał nowy dyrektor Robert Stępniewski. ZPO w Borkach to największa placówka edukacyjna w gminie. Do szkoły podstawowej uczęszcza 232 uczniów, do przedszkola 38 dzieci. Kadrę pedagogiczną stanowi prawie 40-osobowa grupa nauczycieli

Do konkursu przystąpił tylko jeden kandydat: Robert Stępniewski

Komisja po ponad trzygodzinnym posiedzeniu postanowiła wyłonić kandydata na dyrektora ZPO w Borkach, na 5-letnią kadencję 2025-2030. Po spełnieniu procedur formalnych i powołaniu, stanowisko obejmie 1 września tego roku. - Cieszę się z pozytywnego wyniku, oraz z tego że mój plan pracy szkoły i przedstawiona misja i wizja placówki spotkała się z akceptacją komisji konkursowej – komentował decyzję Robert Stępniewski, po opuszczeniu sali obrad.

Czy ZPO w Borkach stoi przed zmianami i wyzwaniami, które chciałby wprowadzić w życie nowy dyrektor?

- Na pewno tak jak każdy dyrektor, który obejmuje nowe stanowisko, mam swoją koncepcję, swoją misję zarządzania szkołą i postaram się ją zrealizować w porozumieniu z Rodzicami oraz Radą Pedagogiczną szkoły. Chciałbym, żeby to był kompromis współpracy. To według mnie jest najważniejsze – stwierdza.

mm

Robert Stępniewski

jest mieszkańcem Bork, pracuje w oświacie od roku 2002 r. Pracę zawodową podjął początkowo w Szkole Podstawowej w Borkach i Szkole Podstawowej w Tchórzewie Kolonii, w latach 2007-2017 pełnił funkcję dyrektora tej placówki. Pracował również w szkołach podstawowych w Woli Osowińskiej i Olszewnicy.
W swoim CV przedstawił szereg osiągnięć i nagród, które zostały mu przyznane za pracę nauczycielską, były to m.in. Nagrody Wójta Gminy Borki za bardzo dobre kierowanie placówką oraz Medal Komisji Edukacji narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Ponad 20-letni czas pracy był też czasem ciągłego doskonalenia i edukacji. Jest mgr socjologii, ukończył studia podyplomowe z zakresu informatyki i techniki, licencjat j. niemieckiego, kursy kwalifikacyjne z wychowania do życia w rodzinie i biblioteki. Praca w małej szkole powodowała, że musiał być przygotowany do tego, by móc realizować różnorodne zadania i odpowiadać na potrzeby placówki

Uwaga, młodzież Gminy Borki!

Projekt realizowany dzięki dotacji od Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności z Programu Równać Szanse, który administrowany jest przez Fundację Civis Polonus

GM. BORKI Gminny Ośrodek Kultury i Sportu rusza z projektem Inic-JA-TY-WY młodzieżowe gMinY Borki. - Macie szansę dołączyć do superrr ekipy i sprawdzić się w działaniu - zachęcą młodych ludzi do udziału w projekcie.

Oferta dla aktywnych:

Jeśli jesteś osobą w wieku 13-18 lat: aktywną, otwartą na nowe znajomości, chętną do rozwoju i działania w grupie – to serio, nie może Cię zabraknąć. Będziemy: budować relacje, tworzyć wspólne inicjatywy, rozwijać swoje pasje i świetnie się przy tym bawić. Nie ważne, czy już coś robiłeś/aś, czy dopiero chcesz zacząć – ważne, że Ci się chce.

Odezwij się, zapisz się, wbijaj – czekamy właśnie na Ciebie.

Tel. 81 8574195 GOKiS w Woli Osowińskiej.

Anna Cąkała z tytułem Osobowość Roku 2024

GM. BORKI Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Borkach z/s w Woli Osowińskiej, Anna Cąkała zdobyła I miejsce w plebiscycie Osobowość Roku 2024, organizowanym przez Kurier Lubelski.

- Dziś wydarzyło się coś naprawdę wyjątkowego, miałam zaszczyt odebrać nagrodę za zajęcie I miejsca w kategorii Kultura w powiecie radzyńskim. To ogromne wyróżnienie, które przyjmuję z wielką radością, wzruszeniem i przede wszystkim pokorą - komentowała wydarzenie po zakończeniu gali konkursu, 23 kwietnia.

mm

Anna Cąkała,
dyrektor GOKiS

- Ta nagroda to nie tylko symbol uznania dla mojej pracy, ale przede wszystkim dowód na to, że kultura w Gminie Borki żyje, rozwija się i łączy ludzi. To efekt wspólnego wysiłku, wielu godzin zaangażowania, dziesiątek pomysłów, rozmów, przygotowań i wydarzeń, które udało się zrealizować dzięki wspólnemu sercu całej naszej lokalnej społeczności. Z całego serca dziękuję wójtowi Marcinowi Czyżakowi za za zaufanie, otwartość i realne wsparcie. Bez tej przestrzeni do działania, wolności tworzenia i wspólnej wizji, nie byłoby tego miejsca, które dziś razem budujemy. Ale ta nagroda to nie jest tylko moja statuetka. To wyróżnienie dla wszystkich, którzy są częścią kultury w Gminie Borki

Anna Cąkała zdobycie prestiżowej statuetki zadedykowała z wdzięcznością:

– Pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu – za codzienny trud, kreatywność, oddanie i serce wkładane w każde działanie;
– Instruktorom – którzy z pasją rozwijają talenty, inspirują i przekazują wartości, tworząc coś znacznie większego niż tylko zajęcia;
– Artystom – za odwagę, autentyczność i piękno, które wnoszą w każde wydarzenie.
– Kołom Gospodyń Wiejskich – za niezastąpione zaangażowanie, tradycję, ciepło i niezwykłą energię, której nie da się podrobić;
– Społecznikom – za ich nieocenioną pomoc, inicjatywy i obecność tam, gdzie dzieje się coś dobrego;
– I wszystkim Mieszkańcom Gminy Borki – bo to Wasza obecność, udział i wsparcie nadają sens każdemu działaniu.

To Wy jesteście tą kulturą – żywą, prawdziwą, zakorzenioną w naszej tożsamości i codzienności.

Dziękuję, że jesteście. Dziękuję, że wspólnie tworzymy coś, co zostaje – w ludziach, w sercach, w pamięci.

To nasze wspólne zwycięstwo – i niech będzie ono inspiracją do dalszych działań, z jeszcze większą pasją i radością

RAD

eprasa.pl 33df38b1d2

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Spora podwyżka dla wójta Hołowieńca. Burzliwa dyskusja na sesji

Blisko 3 tysiące złotych brutto podwyżki dostał Mariusz Hołowieniec, wójt gminy Sosnowica. Głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja.

Radni oddali 10 głosów za, trzy przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu

Wynagrodzenie wójta

10 000 zł - wynagrodzenie zasadnicze

3 000 zł - dodatek funkcyjny

3 900 zł - dodatek specjalny

W 2024 r. wynagrodzenie zasadnicze Mariusza Hołowieńca, który w wyborach pokonał Sławomira Czubackiego, zostało ustalone na 8820 zł brutto, dodatek funkcyjny - na 1900 zł, a dodatek specjalny - na 3126 zł (30 proc. łącznej kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego).

Łącznie dawało to 13 936 zł brutto, czyli według internetowego kalkulatora płac, niespełna 10 tysięcy złotych netto. Wójtom na zasadach ogólnych przysługuje też dodatek ze wieloletnią pracę oraz trzynasta pensja.

W przypadku gmin do 15 tys. mieszkańców, jak Sosnowica, wynagrodzenie wójta, bez dodatku za wieloletnią pracę, mogło wynosić maksymalnie 19 470 zł brutto miesięcznie.

- Wójt naszej gminy przez prawie rok otrzymywał najniższe wynagrodzenie w okolicy, we wszystkich innych gminach powiatu parczewskiego wójtowie zarabiali więcej. Płaca minimalna oraz średnia płaca w Polsce wzrosły, dlatego proponujemy podwyżkę w wysokości 21 proc. - powiedział Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy Sosnowica.

Na niedawnej sesji rajcy zgodzili się na przyznanie wójtowi podwyżki. Wynagrodzenie zasadnicze Hołowieńca zostało ustalone na 10 tysięcy złotych brutto, dodatek funkcyjny – na 3000 zł, a dodatek specjalny – na 3900 zł. Razem daje to 16900 zł brutto, czyli ok. 11,9 tys. zł netto.

Głosowanie poprzedziła dyskusja

Radny Tomasz Chmielewski zauważył, że gmina Sosnowica dysponowała w 2024 r. budżetem w wysokości 19 mln zł. - Nie można tego porównywać z większymi gminami. Podwyżka wynagrodzenia jest nobilitacją, a na razie jesteśmy na etapie konfliktu z wykonawcą oczyszczalni ścieków, nie wiemy co nas czeka - zauważył i dopytywał, kto jest autorem propozycji.

Jarosław Armaciński wyjaśnił, że to propozycja m.in. przewodniczących komisji. - Wiem, że to gorący temat, ale traktuję to jako ustalenie zarobków, a nie jako podwyżkę. Takie wynagrodzenie wójta obowiązywało w naszej gminie od kilku lat, a sprawa leżała w szufladzie.

Praca wójta mniejszej gminy jest równie ciężka, jak większej - powiedział Armaciński, nawiązując do argumentu podnoszonego przez Chmielewskiego.

Armaciński uważa, że za konflikt z wykonawcą oczyszczalni ścieków, nie można obwiniać wójta. - Nie stawiajmy werdyktu, sprawą zajmuje się prokuratura, na razie poczekajmy - powiedział.

„Pozbawiamy mieszkańców drobnych inwestycji"

Chmielewski ocenił z kolei, że podnosząc wynagrodzenie wójta, radni pozbawiają mieszkańców np. możliwości postawienia altanki w jednej z miejscowości na terenie gminy. - Czy to jest rzeczywiście priorytetowy temat? - zastanawiał się.

Jedna z radnych zwróciła uwagę, że wójt część zadań sponsoruje sam. - Tak, jak my wszyscy. To funkcja z wyboru, nikt nikogo do niczego nie zmuszał. To nie są pieniądze nasze, tylko naszych mieszkańców, ludzie ciężko pracują, a trudno wskazać mieszkańców, którzy mają podobne zarobki - odpowiedział Chmielewski. Dodał, że jeśli uda się rozwiązać problem oczyszczalni ścieków, to sam wyjdzie z inicjatywą podwyżki.

- Jak będziesz wójtem, to już będziesz miał ustaloną pensję - zażartował Armaciński, nawiązując do rzekomych aspiracji radnego Chmielewskiego.

Dodał, że nie należy łączyć kwestii wynagrodzenia z konfliktem wokół oczyszczalni ścieków. Przypomniał, że donosy do prokuratury są składane też w innych gminach.

Inny z radnych ocenił, że wynagrodzenie wójta Hołowieńca zostało po prostu zwaloryzowane i jest to uczciwe rozwiązanie, które ma związek m.in. z inflacją.

Radny Jacek Mitruk przypomniał, że w trakcie poprzedniej kadencji, dopiero po kilku latach, kiedy nastąpiła obligatoryjna podwyżka, wynagrodzenie Sławomira Czubackiego zostało podniesione. - Dlaczego aż taka kwota? Niewiele więcej zarabia wójt gminy Wisznice, mniej zarabia wójt bogatej gminy Cyców. W Urszulinie wójt zarabia niespełna 16 tys. zł, podobna sytuacja jest w Siemieniu. Czy nie można było zaproponować np. 15 tysięcy złotych? - dopytywał Mitruk i ocenił, że niespełna 17 tys. zł brutto to za duża pensja w gminie Sosnowica.

- Do tego, żeby oceniać pracę, trzeba poznać wydatki, a nie wiem, ile zarabiają obecnie pracownicy gminy, dla mnie jest to niejasne. Wiem, że mieliśmy pracownika, który zajmował się RODO i promocją, a obecnie pracownik zarabia się tylko promocją, czyli ma mniej obowiązków – stwierdził Mitruk.

Radny Robert Wójtowicz również wyjaśnił, że głosuje przeciwko podwyżce.

Grzegorz Rekiel

> **Radny Jarosław Armaciński:**
> *Wiem, że to gorący temat, ale traktuję to jako ustalenie zarobków, a nie jako podwyżkę. Takie wynagrodzenie wójta obowiązywało w naszej gminie od kilku lat, a sprawa leżała w szufladzie*

> **Radny Tomasz Chmielewski:**
> *Podwyżka wynagrodzenia jest nobilitacją, a na razie jesteśmy na etapie konfliktu z wykonawcą oczyszczalni ścieków, nie wiemy, co nas czeka*

Gmina Dębowa Kłoda. Będzie wymiana dachu remizy strażackiej

Gmina Dębowa Kłoda podpisała umowę z firmą Jar-Dach Jarosław Ilczuk z siedzibą w Kostrach na wymianę pokrycia dachu na budynku remizy strażackiej w Chmielowie. Wartość zadania wyniesie ponad 92 tysiące złotych. W podpisaniu umowy brała udział m.in. wójt Grażyna Lamczyk oraz Grażyna Banachewicz, skarbnik gminy.

Fot. Grażyna Lamczyk/Facebook

GR

Gmina Podedwórze. Będą kastrować zwierzęta. Można dostać dofinansowanie

Akcja Kastracja wystartowała w gminie Podedwórze.

Mieszkańcy gminy Podedwórze mogą składać wnioski o sfinansowanie zabiegu kastracji i trwałego oznakowania (czipowania) psów i kotów, zarówno domowych, jak i wolno żyjących. Akcja trwa do 30 listopada 2025 r. lub do wyczerpania środków.

Kto może złożyć wniosek?

Właściciele psów i kotów domowych oraz opiekunowie kotów wolno żyjących. Osoby zamieszkałe na terenie gminy Podedwórze.

Warunkiem otrzymania dofinansowania jest dokonanie kolejno następujących czynności: złożenie przez właściciela zwierzęcia wniosku do wójta gminy Podedwórze o dofinansowanie zabiegu, otrzymanie informacji o akceptacji wniosku i skierowania na wykonanie zabiegu we wskazanym zakładzie weterynaryjnym, z którym gmina Podedwórze posiada zawartą umowę. Skierowania zachowują ważność przez 30 dni od daty wystawienia zakwalifikowanie zwierzęcia do zabiegu i jego realizowanie we wskazanym zakładzie weterynaryjnym, z którym gmina Podedwórze posiada zawartą umowę.

Na gospodarstwo domowe maksymalnie dwa zwierzęta (pies, kot) mogą zostać objęte finansowaniem.

GR

PAR

eprasa.pl 33df38b1d2

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Każda klasa ma swoją grządkę. Sadzą i zbierają

Milanów: Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie stworzyła uczniom przestrzeń nie tylko do nauki przyrody, ale też integracji, zabawy a przede wszystkim do uprawy zdrowej żywności. Uczniowie mają własny ogródek warzywny.

Działania w ogrodzie na pewno uczą współpracy. Sadzenie cebuli - z tym zadaniem pierwszaki poradziły sobie znakomicie, już niedługo będą mogły zjeść szczypiorek z własnej grządki

Uczniowie klas 1-3 rozpoczęli wspaniałą przygodę z ogrodnictwem, każda z klas dostała pod opiekę własną grządkę. W szkolnym mini ogrodzie już rosły na przykład sadzonki truskawek czy szczypior, ale swoje miejsce znalazły tam jeszcze inne warzywa. W swoich skrzynkach dzieci siały między innymi szpinak, sadziły cebulę, a wszyscy z ogromnym zaangażowaniem przystąpili do prac, bo nic tak nie cieszy, jak własnoręcznie wykonana praca.

W ogrodzie uczniowie sami prowadzą prace pielęgnacyjne związane z uprawą roślin i czekają z niecierpliwością na piękne i zdrowe zbiory. To świetna okazja, by uczniowie poznali, jak ważna jest opieka nad roślinami oraz jakie korzyści płyną z uprawy własnych warzyw. Wspólne działania w ogrodzie uczą nie tylko współpracy, ale też cierpliwości wymaganej przy uprawie roślin oraz przyczyniają się do tworzenia więzi między uczniami.

ema

Szkolny ogród staje się miejscem, gdzie uczniowie mogą zdobyć wiedzę i umiejętności ogrodnicze. Uczą się tam wysiewania i sadzenia roślin, dbania o nie, a już niedługo będą zbierać pierwsze plony

Świetlica będzie jak nowa

Świetlica wykorzystywana jest jako miejsce spotkań lokalnej społeczności. Odnowiony budynek wpłynie na poprawę estetyki miejscowości

Siemień: Podpisano umowę na II etap remontu świetlicy wielskiej w Amelinie

To kontynuacja inwestycji, której pierwszy etap zrealizowany był w zeszłym roku, teraz, jak informuje wykonawca, przyszedł czas na kolejne zmiany i udoskonalenia. Już niedługo Koło Gospodyń Wiejskich „Amelia" w Amelinie będzie mogło w pełni korzystać z odnowionego, funkcjonalnego i przyjaznego miejsca spotkań. Zgodnie z umową zakończenie prac planowane jest na koniec maja. Wykonawcą jest firma EKO DOM Budownictwo Jednorodzinne Sp. z o.o z siedzibą w Czemiernikach.

ema

Kolano zaprasza na koncert

10 maja park przy Pałacu Łubieńskich w Kolanie wypełni się folkowymi dźwiękami. Wszystko za sprawą Gwiazdy Wieczoru, którą będzie zespół WoWaKin.

Trio WoWaKin powstało w 2016 r

Zadebiutowało na Konkursie Folkowym Polskiego Radia „Nowa Tradycja", gdzie zdobyło III nagrodę. Zespół tworzą Paula Kinaszewska - skrzypaczka i śpiewaczka, Bartłomiej Woźniak - kompozytor, śpiewak, multiinstrumentalista i Mateusz Wachowiak - harmonista.

Pałac Łubieńskich i otaczający go park, stają się nową przestrzenią sprzyjającą integracji, a także miejscem, w którym już realizowane są różne inicjatywy społeczne. Zapowiadany na 10 maja koncert zespołu WoWaKin odbędzie się nowej altanie koncertowej. Jej budowa wpisała się w projekt rewaloryzacji pałacu, który niedawno został zakończony. Prace były możliwe dzięki pozyskaniu środków w wysokości 1 mln złotych za zwycięstwo w konkursie Nasz Zabytek Fundacji Most the Most. Zapowiada się więc magiczna atmosfera i zabawa pod gołym niebem, na którą już dzisiaj zaprasza Kolano i Pałac Łubieńskich.

ema

Wielkie sprzątanie w Kolanie z okazji Dnia Ziemi

22 kwietnia swój dzień obchodziła Ziemia. W Polsce najczęściej poprzez wspólne sprzątanie celebrowane jest Święto Ziemi. Tak było również w tym roku w Kolanie.

Dzień Ziemi, w tym roku obchodzony jest pod hasłem „Nasza moc, nasza planeta", co uświadamia, że każdy mieszkaniec ma realny wpływ na stan środowiska naturalnego. Z tej okazji najmłodsi mieszkańcy pokazali swoją moc i wspólnie z nauczycielami posprzątali nie tylko okolicę szkoły, ale też teren przy cmentarzu parafialnym.

ema

Takie działania to dowód na to, że wspólnie można zmienić okolicę i nawet najmniejszy wkład ma tu znaczenie. Uzbrojeni w rękawice i foliowe worki najmłodsi włączyli się do akcji sprzątania

Nasz wniosek otrzymał dofinansowanie

Jabłoń: Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoniu z dofinansowaniem Narodowego Centrum Kultury w ramach programu EtnoPolska 2025.

Dofinansowanie dostało 244 placówek (na 2137 wniosków) z całej Polski. GOK w Jabłoniu na realizację zadania „Gmina Jabłoń - Tradycje Południowego Podlasia". Projekt realizowany będzie w ramach tegorocznej edycji programu EtnoPolska 2025, którego celem jest wzmacnianie tożsamości kulturowej oraz wspieranie uczestnictwa w kulturze na poziomie lokalnym i regionalnym.

Za 16 tys. zł GOK w Jabłoniu przeprowadzi serię warsztatów edukacyjnych i spotkań między innymi ze śpiewu ludowego, teatru obrzędowego oraz potraw regionalnych i stroju ludowego. Dodatkowo dla włączenia młodszego pokolenia zorganizowany zostanie wyjazd do Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, zaś dla lokalnych kół gospodyń wiejskich konkurs kulinarny na najlepszą potrawę regionalną. Całość zadania podsumuje Piknik folkowy.

ema

eprasa.pl 33df38b1d2

Parczew. Sukces uczennic liceum

Za nami finał IX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Prawa Kanonicznego organizowanego przez warszawską uczelnię UKSW. Do finału spośród kilkunastu uczestników etapu szkolnego dostały się uczennice parczewskiego liceum: Wiktoria Borysiewicz, Maria Lewczuk oraz Monika Pachucka.

Fot.LO Parczew

Uczennica klasy 3d Wiktoria Borysiewicz (z prawej) zajęła 5. miejsce

W etapie ogólnopolskim wzięło udział 150 uczniów z ponad 40 placówek ponadpodstawowych. Uczennica klasy 3d Wiktoria Borysiewicz zajęła 5. miejsce, stając się tym samym laureatem tego konkursu wraz z siedmioma najlepszymi uczniami z całej Polski. Otrzymała tym samym zaświadczenie z możliwością ubiegania się o studia na kierunkach prawo cywilne i prawo kanoniczne. Monika i Maria zostały finalistkami etapu ogólnopolskiego.

GR

Policjantka z uczniami o szacunku

Fot.Policja Parczew

Policjantka zajmująca się profilaktyką społeczną przeprowadziła pogadanki z uczniami z powiatu parczewskiego na temat wzajemnego szacunku, akceptacji siebie i innych.
- Ostanie spotkania z uczniami Szkoły Podstawowej w Rudnie obejmowały tematykę tolerancji, wzajemnego szacunku, pomocy, a także akceptacji samego siebie i innych na szkolnych korytarzach oraz w życiu codziennym. Policjantka rozmawiała z dziećmi i młodzieżą o tym, czym jest etyka, co rozumieją przez sformułowanie „mowa nienawiści". Pytała, dlaczego frustracja i złość najczęściej uwidaczniana jest przez nich w sieci. Tym samym zapoznała uczniów z konsekwencjami prawnymi osób nieletnich - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

GR

Nocny pożar w gminie Siemień. Na miejscu dwa zastępy

Pożar poszycia leśnego wybuchł w nocy z wtorku, 22 kwietnia na środę, 23 kwietnia w miejscowości Nadzieja.

Fot.OSP Wierzchowiny Stare

Zgłoszenie wpłynęło niedługo przed godz. 1 w nocy

- Po dotarciu na miejsce zdarzenia zastępy podały 2 prądy gaśnicze w natarciu na źródło pożaru. Po opanowaniu sytuacji pogorzelisko zostało sprawdzone kamerą termowizyjną w celu likwidacji zarzewi pożaru - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierzchowinach Starych, którzy pracowali na miejscu. Oprócz nich interweniował zastęp OSP Siemień.

GR

„Dziwna opowieść" w Parczewskim Domu Kultury

Fot.Parczewski Dom Kultury

Spektakl pt. „Dziwna opowieść" przygotowany przez Małgorzatę Bilską w wykonaniu Grupy Teatralnej Nasza Scena działającej przy Parczewskim Domu Kultury mogli oglądać mieszkańcy Parczewa. W wydarzeniu wzięła udział m.in. Krystyna Kodym, dyrektor PDK.

GR

R E K L A M A

PAR

eprasa.pl 33df38b1d2